

PROTOKÓŁ Nr XIV/2015

z sesji Rady Gminy Grunwald odbytej w dniu **23 października 2015r.**
w sali posiedzeń Gminnego Ośrodka Kultury w Gierzwałdzie.

Początek obrad godz. 15⁰⁰.

Zakończenie obrad godz. 19³⁰.

Przewodniczył: Pan Ryszard Bala – Przewodniczący Rady Gminy.

Ustawowy skład rady: 15 radnych.

Obecnych: 15 radnych

(lista obecności w załączeniu – zał. nr 1).

Ponadto w sesji udział wzięli

1. Henryk Kacprzyk – Wójt Gminy;
2. Waldemar Szydlik – Sekretarz Gminy;
3. Urszula Borkowska – Skarbnik Gminy;
4. Sebastian Bentkowski – Adwokat
5. Arkadiusz Rosa – Dyrektor Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Dylewie
6. Jan Kacprzyk – Radny Rady Powiatu
7. Sołtysi i mieszkańcy Gminy Grunwald.

(lista obecności w załączeniu – zał. nr 2).

Podjęto uchwały od nr 81 do nr 83.

Ad pkt 1. Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala dokonał otwarcia XIV sesji Rady Gminy, po czym stwierdził kworum, przy którym Rada Gminy może obradować i podejmować prawomocne uchwały.

Następnie powitał radnych i zaproszonych gości.

Ad pkt 2. Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – przedstawił projekt porządku obrad;

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – czy przygotowane są zestawienia o których mówiłem na Komisji, dotyczących skutków zmiany stawek za poszczególne składniki nieruchomości.

Skarbnik – Pani Urszula Borkowska – Pan Wójt posiada.

Przewodniczący Rady Gminy Pan - Ryszard Bala – ale radni tego nie mają. Radni będą podejmować uchwałę w tej sprawie.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – przeczytamy.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala - zgłosił wniosek o przesunięcie uchwały w sprawie określenia stawek podatku od nieruchomości na następną sesję, kiedy radni zostaną poinformowani o skutkach, jakie wywoła zmiana podatku od nieruchomości.

Za przesunięciem uchwały w sprawie określenia stawek podatku od nieruchomości na następną sesję głosowało 8 radnych, 6 radnych było przeciw, 1 radna wstrzymała się (Wioletta Sawicka).

Rada Gminy w głosowaniu jawnym – 12 głosami za, przy 3 głosach przeciw (radna Joanna Leszczyńska, Alina Szymańska, radny Stanisław Zaboroś) przyjęła porządek obrad XIV sesji:

1. Otwarcie – stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przyjęcie porządku obrad
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji Rady Gminy.
4. Sprawozdanie Wójta z działalności między sesjami:
 - a) informacja o przetargach ogłaszanych przez gminę,
 - b) przygotowanie Gminy Grunwald do zimy:

- informacja o przetargach na odśnieżanie,
- informacja o zaopatrzeniu w opał na sezon grzewczy 2015/2016.
- 5. Analiza wniosków zgłoszonych przez rady sołeckie do projektu budżetu na 2016 rok w ramach funduszu sołeckiego.
- 6. Podjęcie uchwał przez Radę Gminy:
 - a) w sprawie uchylenia uchwały Nr XLVI/252/2014 Rady Gminy Grunwald z siedzibą w Gierzwałdzie z dnia 30 września 2014 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia studium i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Grunwald;
 - b) w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Wójta Gminy Grunwald;
 - c) w sprawie uchylenia uchwały w sprawie zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Grunwald.
- 7. Interpelacje i zapytania.
- 8. Wolne wnioski.
- 9. Zamknięcie sesji.

Ad pkt 3. Przewodniczący Rady Gminy - Pan Ryszard Bala wnioskował o przyjęcie protokołu z XIII sesji Rady Gminy bez odczytywania.

Radni uwag nie zgłosili.

Rada Gminy w głosowaniu jawnym – 15 głosami za, przeciwnych nie było, wstrzymujących się nie było – przyjęła bez odczytywania protokół z XIII sesji Rady Gminy.

Ad pkt 4. Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – toczą się intensywnie inwestycje na terenie naszej gminy to jest przebudowa drogi w Marcinkowie, bo to nie jest tylko budowa chodnika, jest to również budowa odwodnienia, usuwanie skarp, budowa zatoki przystankowej. Następną rzeczą która się odbyła między sesjami, to oddanie do użytkowania już w miejscowości Mielno prawie kilometra drogi również z chodnikiem wybudowanym ze środków Zarządu Dróg Powiatowych z udziałem środków gminy. Jest to też bardzo ważna inwestycja, która poprawia bezpieczeństwo dzieci uczęszczających do szkoły. Prowadzimy cały czas prace dotyczące kanalizacji, którą wykonujemy na terenie Gminy Grunwald. Robimy poczynania przyłączenia się dalszej części, bo Zybułtowo mamy poza sobą, przyłączenia się dalszej części mieszkańców, którzy będą mogli z tej kanalizacji korzystać. Mamy trudności jeżeli chodzi o błędy przy projektowaniu, chodzi o przepompownię w miejscowości Dylewo, bo trzeba będzie to w jakiś sposób przeprojektować, bo eksperci jednoznacznie stwierdzili, że ten projekt, który został pierwotnie wykonany jest nieodpowiedni dla tak dużej inwestycji. Następną rzeczą, którą rozpoczęliśmy jest ogrodzenie świetlicy w Łodwigowie. Po konsultacjach z sołtysem i radną miejscową doszliśmy do wniosku, że ta inwestycja musi mieć większy zakres, ponieważ ukształtowanie terenu i stan dotychczasowego ogrodzenia wymaga wiele do poprawienia. Trzeba to będzie przeprojektować i moja propozycja będzie taka, żeby wyłonić jakąś firmę, która zrobiłaby przyzwoitą podmurówkę dookoła i zrobi przyzwoite ogrodzenie. Dwa razy wracać do tego samego tematu nie warto. Ponadto bieżące sprawy, które wynikają w trakcie naszej pracy, trwa usuwanie awarii w miejscowości Zybułtowo, pęknięcie wodociągu, rury 360. Przechodzimy na Wróble, też będziemy szukali przecieku, ponieważ po interwencji radnego sprawdziliśmy ciśnienie i ciśnienie jest nieodpowiednie, żeby można było użytkować jakikolwiek sprzęt gospodarstwa domowego.

Radna – Pani Jadwiga Dymkowska – jak długo przewidywana jest naprawa tego wodociągu?

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – już powinien być uruchomiony.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – Pani Dymkowska mieszka w Stębarku i też nie ma wody?

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – trzeba było wyłączyć całą linię?

Sołtys – Pan Rydiger Kupisz – woda idzie od Stębarku i w Stębarku trzeba było zakręcić. Awaria była między Stębarkiem a Zybułowem.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – podpisałem zlecenie ogłoszenia przetargu na odśnieżanie zimowe. Takie ogłoszenie ukaże się w BIP i firmy, które zainteresowane będą odśnieżaniem dróg w naszej gminie, ale mam nadzieję, że zima się powtórzy, będzie taka jaka była i zaoszczędzimy na inne rzeczy. Siłą rzeczy trzeba być przygotowanym do odśnieżania. Jeżeli chodzi o całą gminę, to jest harmonogram odśnieżania opracowany przez Starostwo Powiatowe. Harmonogram znajduje się u nas w gminie i każdy może się zapoznać. Tam jest wykaz kolejności odśnieżania poszczególnych dróg powiatowych. My chcemy wyłonić ze trzy firmy, trzy podmioty, które byłyby blisko miejsc odśnieżania. Jeżeli chodzi o naszą gminę, to się sprawdziło w ubiegłych latach. Jeżeli takie podmioty się znajdują, to ten przetarg do połowy przyszłego miesiąca zostanie rozstrzygnięty.

Innych przetargów nie było ogłaszanych.

Zima ostatnia nie była zbyt ostra, także w tym przetargu w którym zakupiliśmy opał w ubiegłym roku, jeszcze mamy zawartą umowę na 150 ton i jest to ilość, którego cena jest z ubiegłego roku. Przeprowadzałem rozeznania, to wszystko wskazuje na to, że ta cena z ubiegłego roku 392,- zł z vat jest najniższa dotychczas, dlatego też możemy skorzystać z tej możliwości, że do umowy zawartej w ubiegłym roku możemy dokupić jeszcze w tej samej cenie 20% i z tego skorzystamy, bo to jest dla nas bardzo korzystne. Myślę, że dopiero wtedy ogłosimy przetarg. Ceny kształtują się podobnie do roku ubiegłego. Po analizie tych cen, to miał taki, który nam potrzebny to koszt jest od 390 do 420,- zł w pobliskich punktach gdzie sprzedaje się miał; Ostróda, Działdowo i nasza gmina.

Ad pkt 5. Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – w ramach funduszu sołectkiego sołectwa zgłosiły 12 wniosków. Jestem zaskoczony taką ilością wniosków, bo wtedy kiedy walczyłem o to, żeby fundusz w ogóle powstał, liczyłem że może 2, 3 sołectwa w pierwszym roku zdecydują się na skorzystanie z takiej możliwości. 12 sołectw to więcej niż połowa. W większości wnioski, które wpłynęły do wójta dotyczą drobnych inwestycji związanych z wyposażeniem świetlic, z budową i wyposażeniem boisk na terenie sołectw, z budową i wyposażeniem placów zabaw. Myślę, że to są działania w dobrym kierunku. Sołectwa chciały w tych drobnych inwestycjach zdecydować samodzielnie o tym, co tam w tym momencie jest najbardziej potrzebne. Natomiast to co rzeczywiście będzie można zrobić w przyszłym roku, jak to będzie wykonywane, jaki wysiłek trzeba będzie włożyć w realizację tych pomysłów, to dopiero Państwo się przekonacie, że to nie jest taka prosta sprawa, że chcemy oświetlenie, boisko czy wyposażenie świetlicy. Naprawdę trzeba będzie zorganizować wokół siebie, wokół rady sołectkiej taką grupę ludzi, którzy po pierwsze będą was wspierać a po drugie będą pośrednikami między wami a resztą mieszkańców wsi, żeby ich zaangażować w drobne prace społeczne, porządkowe. Taka jest idea funduszu sołectkiego. Ma integrować mieszkańców w realizacji tych drobnych rzeczy. Cieszę się, że również sołectwo Gierzwałd do tego funduszu przystąpiło. Myślę, że mieszkańcy Gierzwałdu z tego skorzystają. Z tych wyliczeń, które pozwoliłem sobie zrobić wynika, że na realizację tych pomysłów, projektów na razie potrzebne będzie 231 tys. złotych, dlatego, że to jest połowa sołectw i nie wszystkie sołectwa wykorzystują pełną pulę przyznanych im pieniędzy. Ale cieszyć by się należało, że są ludzie chętni do takiej pracy, do takiego gospodarowania środkami.

Ad pkt 6. Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – odczytał projekt uchwały w sprawie uchylenia uchwały Nr XLVI/251/2014 Rady Gminy Grunwald z siedzibą w Gierzwałdzie z dnia 30 września 2014r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany studium i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Grunwald.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – w obrocie prawnym funkcjonowały 2 uchwały tej samej treści. To był błąd biura urbanistycznego, które nam te uchwały przygotowywało. Dzisiejszą uchwałą uchyla się jedną z tych uchwał czyli pierwszą dotyczącą przystąpienia do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Grunwald.

Radni uwag nie zgłosili.

Rada Gminy w głosowaniu jawnym – 15 głosami za, przeciwnych nie było, wstrzymujących się nie było – podjęła uchwałę Nr XIV/81/2015 w sprawie uchylenia uchwały Nr XLVI/251/2014 Rady Gminy Grunwald z siedzibą w Gierzwałdzie z dnia 30 września 2014r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany studium i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Grunwald. (Uchwała w załączeniu – zał. nr 3).

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala odczytał projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Wójta Gminy Grunwald.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – Pan Arkadiusz Rosa Organ Prowadzący Niepubliczną Szkołę Podstawową w Dylewie złożył na moje ręce skargę 12 października 2015 roku.

„Na podstawie art. 227, w powiązaniu z art. 229 pkt 3 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000r., Nr 98, poz. 1071) składam do Rady Gminy Grunwald skargę na działania Wójta Gminy Grunwald Pana Henryka Kacprzyka polegające na utrudnianiu działalności Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Dylewie. Proszę o rozpatrzenie skargi w trybie art. 237 § 1 KPA.

Zarzucam Wójtowi Gminy Grunwald podejmowanie działań polegających na:

1. Przewlekłym prowadzeniu czynności kontrolnych względem Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Dylewie.
2. Sporządzeniu nieprawidłowych wniosków z przeprowadzonej kontroli w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Dylewie.
3. Złożeniu mi propozycji polegającej na odstąpieniu od negatywnych ruchów w stosunku do mnie i prowadzonej przeze mnie szkoły w zamian za nakłonienie do współpracy z Wójtem Pani Jadwigi Dymkowskiej lub Pana Adama Butrymowicza jako Radnych wybranych z mojego komitetu wyborczego.
4. Uporczywym niestosowaniu się do obowiązującego prawa.
5. Nękanii poprzez powiadamianie innych organów państwowych o rzekomych nieprawidłowościach w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Dylewie.”

Skargę rozpatruje Rada Gminy i na dzisiejszej sesji Pan Arkadiusz Rosa każdy z tych zarzutów będzie próbował uzasadnić, Pan Wójt będzie miał możliwość odniesienia się do każdego z tych zarzutów. Po omówieniu poszczególnych zarzutów przeprowadzimy głosowanie co do zasadności poszczególnych zarzutów postawionych w skardze. Następnie podejmiemy uchwałę, której projekt dostaliście Państwo dzisiaj.

Dyrektor NSP w Dylewie - Pan Arkadiusz Rosa – tak jak mówiłem na komisji, każdy obywatel ma prawo złożyć skargę do rady na działalność wójta. W swojej skardze starałem się dosyć szczegółowo uzasadnić te punkty. Odczytam je.

„Ad. 1. Pierwszym zarzutem jest przewlekłe prowadzenie kontroli w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Dylewie.

Pierwszą próbę przeprowadzenia kontroli Wójt Henryk Kacprzyk podjął jeszcze w październiku 2014 roku, w czasie kampanii wyborczej przed minionymi wyborami samorządowymi. W tym celu wynajął zewnętrzną kancelarię prawną, pomimo iż w uchwale Rady Gminy Grunwald z dnia 13 czerwca 2014r. w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania dotacji udzielanych przedszkolom, punktem przedszkolnym, szkołom prowadzonym na terenie Gminy Grunwald przez osoby fizyczne i osoby prawne niebędące jednostkami samorządu terytorialnego oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich wykorzystania w § 9 ust. 2 zapisano, iż kontrole przeprowadzają upoważnieni pracownicy Urzędu Gminy. Działaniem takim naruszył przepis, którego treść sam przygotował!

Na podstawie opinii Radcy Prawnego Piotra Brzozowskiego nie poddałem się czynnościom kontrolnym. Wynajętym przez Pana Wójta Henryka Kacprzyka audytorom: Sebastianowi Bentkowskiemu i Władysławowi Jelisiejewowi księgowa szkoły Marzena Panfil-Bastek z mojego polecenia przekazała informację, iż z powodu niespełnienia wymogu określonego w § 9 ust. 2 w/w uchwały Rady Gminy Grunwald odmawiam udostępnienia dokumentów do przeprowadzenia kontroli. Poinformowałem również pisemnie, że w przypadku wyznaczenia osób spełniających w/w warunek kontrola może się odbyć w zaplanowanym pierwotnie terminie. Pomimo to Wójt zawiadomił Regionalną Izbę Obrachunkową w Olsztynie, Prokuraturę Rejonową w Ostródzie i Warmińsko-Mazurskiego Kuratora Oświaty o tym, że bezprawnie nie poddałem się czynnościom kontrolnym.

W celu potwierdzenia słuszności podjętych kroków udałem się do Regionalnej Izby Obrachunkowej w Olsztynie. Naczelnik Wydziału Kontroli Pan Stanisław Pasiuk potwierdził, iż nie poddając się czynnościom kontrolnym nie naruszyłem w żaden sposób prawa. Podkreślił, że to sam Wójt w przygotowanej przez siebie uchwale narzucił sobie ograniczenie polegające na konieczności prowadzenia kontroli przez pracowników Urzędu Gminy. Gdyby takiego zapisu nie wprowadził do przygotowanej przez siebie uchwały to mógłby wynająć firmę zewnętrzną. Stwierdził, iż Wójt ma dwa rozwiązania; albo Rada gminy zmieni treść uchwały, albo kontrolę musi przeprowadzić osobiście lub też poprzez upoważnionych pracowników Urzędu Gminy Grunwald.

Stan prawny zmusił Wójta do odłożenia kontroli w czasie i do upoważnienia pracowników Urzędu Gminy. Pan Henryk Kacprzyk wyznaczył Skarbnika Gminy Panią Urszulę Borkowską, Sekretarza Waldemara Szydlika oraz pracownicę działu księgowości Panią Lucynę Ciesielską. Zespół ten przeprowadził w dniach od 24 lutego 2015r. do 10 marca 2015r. kontrolę. Po zakończeniu czynności w szkole sporządzanie protokołu trwało do 2 kwietnia 2015r, a więc prawie miesiąc od zakończenia kontroli.

Po otrzymaniu protokołu wniosłem szereg umotywowanych zastrzeżeń do jego treści. Wójt odrzucił wszystkie zastrzeżenia nie ustosunkowując się do żadnego z nich, nie podając również jakiegokolwiek podstawy prawnej, a następnie sformułował w dniu 7 maja 2015 roku wystąpienie pokontrolne, w którym domagał się m. in. zwrotu 47 491,84 zł udzielonej dotacji.

Po sformułowaniu wystąpienia pokontrolnego Wójt powinien wydać decyzję administracyjną lub skierować sprawę do sądu. Tymczasem przez kolejne miesiące nie wykonywał żadnych kroków. Dopiero pismem z dnia 20 sierpnia 2015r. zawiadomił mnie o wszczęciu postępowania administracyjnego w celu wydania decyzji administracyjnej określającej kwotę zwrotu rzekomo nieprawidłowo wydatkowanej dotacji.

Decyzja administracyjna została wydana po ponad miesiącu od wszczęcia postępowania, tj. 23 września 2015r., a doręczona została mi w dniu 28 września 2015r.

Doręczenie decyzji po ponad 7 miesiącach od rozpoczęcia kontroli, po ponad 4 miesiącach od sformułowania wystąpienia pokontrolnego i po ponad miesiącu od zawiadomienia o wszczęciu postępowania administracyjnego stanowi niezbity dowód, iż postępowanie prowadzone jest w sposób przewlekły, co stanowi jedną z form nękania mojej osoby i prowadzonej przeze mnie szkoły.”

Chciałbym do tego, co powiedział wcześniej wójt, że nie ma podstaw prawnych.

Ja pozwolę sobie odczytać pismo, w którym Wójt jednym zdaniem napisał „W odpowiedzi na pismo z dnia 14.04.2015 roku – data wpływu 16.04.2015 roku w sprawie zastrzeżeń do protokołu pokontrolnego uprzejmie informuję, że nie uwzględniam wyjaśnień złożonych przez Pana w tej sprawie.”

Moje zastrzeżenia miały 14 stron, a Pan Wójt odpisał jednym zdaniem, bez podawania żadnych podstaw prawnych, przepisów.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – nie ma nigdzie określone jak długo ma trwać kontrola i kiedy ja mam decyzję administracyjną wystawić. Te terminy wszystkie zostały zachowane. Jeśli się składa skargę, to składa się na jakieś moje uchybienie dotyczące naruszenia artykułu bądź innego przepisu prawnego. Tu nie ma w piśmie żadnego wskazania. To tylko takie narzekanie na to, że wójt mnie prześladuje. Nie mówiłem nigdy też, że w żołnierskich słowach, nie rozmawiałem z Panem na temat pisma, które Panu przesłałem. Mówi Pan, że nie mam żadnych materiałów na ten temat, to Pan się bardzo mocno myli, bo te materiały mam i są to materiały dotyczące tych punktów, czyli tej dotacji, którą należało mi się zwrócić. To że ja miałem rację sam Pan potwierdził zwracając już dotychczas 6 tys. ileś tam złotych z odsetkami. Tym potwierdził Pan, że miałem rację. Do drugiej części możemy po prostu polemizować. Ja twierdzę na podstawie dokumentów, które posiadam, dokumentów z umorzenia śledztwa przez Pana skargi, które na Pana złożyły byłe pracownice. Wręcz miałem wskazane w którym miejscu popełnił Pan te błędy i te błędy panu wytknąłem i na podstawie tego komisja która zjawiała się u Pana, która miała bardzo ciężką pracę, bo utrudniał im Pan przeprowadzenie tej kontroli. Na tej sali są osoby, które tę kontrolę przeprowadzały. Jest Sekretarz który wręcz na Komisjach powiedział, wypowiedział się w ten sposób, że był moment, że obawiał się o własne zdrowie jak poprosił o dzienniki, w których są prowadzone zapisy. Pierwsza kontrola jaką przeprowadziła Gmina Grunwald polegała na innych zasadach i jeszcze wtedy ustawa o systemie oświaty nie zezwalała nam na wkraczanie w wszelką dokumentację prowadzoną przez Pana szkoły. Niestety nowelizacja tej ustawy o systemie oświaty pozwoliła nam, co cytował zresztą na komisjach Sekretarz. Odczytał wręcz akapit z ustawy o systemie oświaty. Pozwala nam do wglądu we wszystkie dokumenty, a faktem jest, że Pan tych dokumentów nie chciał uwzględnić i ja twierdzę i nadal będę twierdził, że sprawozdania Rb 25, które Pan składał były niezgodne z prawdą. To były podstawowe dokumenty, które służyły dofinansowywaniu w dalszych częściach i to, że tak długo to wszystko trwało, to trzeba było to wszystko starannie przeanalizować. Właśnie po to poprosiłem dzisiaj prawnika, żeby wypowiedział się jako osoba, mecenasa, adwokata czy w tym punkcie pierwszym nastąpiło z mojej strony jakieś uchybienie.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – zwracam uwagę, że rozpatrujemy punkt skargi polegający na przewlekłym prowadzeniu czynności kontrolnych względem Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Dylewie. Proszę Państwa, żebyście się wypowiedzieli w sprawach, które dotyczą tego punktu. Nie odnośmy się do historii tworzenia prawa, tylko do tego punktu.

Adwokat – Pan Sebastian Bentkowski – ja odniosę się do przepisów prawa, które regulują zasady kontroli w niepublicznych szkołach i placówkach oświatowych. Ustawa o systemie oświaty jasno reguluje, że organy jednostek samorządu terytorialnego mogą przeprowadzać kontrolę i oczywiście delegację ustawową przekazuje radzie gminy do ustalenia trybu i zakresu. Radni uchwałą

określili w jaki sposób ta kontrola ma być przeprowadzona i w jaki sposób formułować wnioski pokontrolne, jak rozpatrywać zastrzeżenia i co określać. Tu uchwała została podjęta i te uchwały są powielone przez inne gminy. Nie określono terminu na przeprowadzenie, zakończenie czynności pokontrolnych. Działalność oświatowa nie jest działalnością gospodarczą. Nie można tutaj analogicznie odwoływać się do przepisów dotyczących przeprowadzania kontroli w przedsiębiorstwach. Skoro w uchwale rady gminy nie określono terminów przeprowadzania kontroli, ustawa tym bardziej nie określa terminu przeprowadzenia kontroli, to trudno tutaj mówić, żeby nastąpiła przewlekłość w czynnościach kontrolnych. Brak jest ku temu podstaw prawnych, zwłaszcza, że Wojewoda dość szczegółowo analizuje te uchwały w sprawie kontroli i bardzo często stwierdza w trybie nadzoru nieważność pewnych określeń, twierdząc że zbyt szczegółowo rada gminy sobie określa zasady przeprowadzania kontroli. Zostawia to pewną elastyczność. Ja przez 7 lat byłem kontrolerem, stąd też wiem jak skomplikowana może być przeprowadzana kontrola. Te zapisy ustawowe i uchwały uważam za prawidłowe. Poza tym sprawa pod względem czysto prawnym, sprawa rozpatrywania zastrzeżeń, co w tej odpowiedzi na zastrzeżenia powinno się znaleźć, uchwała rady nie określiła, co w takich zastrzeżeniach, co powinno się znaleźć. Określenie, że nie uwzględnia się zastrzeżeń w ocenie prawnej jest na pewno zgodne z uchwałą, nie narusza przepisów uchwały. Natomiast trzeba pamiętać, że czynności kontrolne to jest czynność faktyczna. Zgodnie z orzeczeniami Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego nie jest to czynność władcza. Tutaj nie ma zasad w KPA związanymi z terminami przeprowadzania czynności. Jest to czynność faktyczna i nawet jeżeli złożę się skargę do Sądu Administracyjnego na treści zawarte w wystąpieniu pokontrolnym, to sąd w ogóle nie rozpatruje zgodnie z orzeczeniami. Dopiero decyzja o wszczęcie postępowania jest tą czynnością, która może oceniać kontrolę. Z jednej strony organy nadzoru wtedy gdy się uchwała uchwałę w sprawie kontroli, wtedy jest badane czy ta kontrola jest zgodna z przepisami. Kontrola daje tylko ustalenia faktyczne. Tak to jest ustalone w naszym systemie prawnym. Tak też jest przy kontrolach NIK.

Radna – Pani Jadwiga Dymkowska – ja rozumiem, że nie ma paragrafu, ile może trwać kontrola. Ja w swoim zawodowym życiu przeżyłam wiele inspekcji, kontroli, całą masę, jedno mogę stwierdzić, że każda z tych kontroli powoduje ogromny stres dla organu prowadzącego szkołę, dlatego uważam, że termin od października 2014 do września 2015 jest zbyt długi.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – ja mam pytanie dotyczące czynności, które były podejmowane po sporządzeniu dokumentu pod nazwą wystąpienie pokontrolne czy zalecenia pokontrolne. Ten dokument powstał 7 maja, do 20 sierpnia kiedy jest informacja o wszczęciu postępowania administracyjnego, co w tym czasie się działo w procesie związanym z kontrolą szkoły w Dylewie?

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk - kontrola RIO która została przeprowadzona u nas na terenie gminy, wyniki pokontrolne co najmniej po pół roku trafiły do nas plus zalecenia pokontrolne, jeszcze później. O tym mówił Pan mecenas. Rozumiem tutaj wypowiedź Pani Dymkowskiej, że jest to stresujące, bo tych kontroli przechodziłem bardzo dużo i też z różnych przyczyn i powodów. Przeważnie ktoś życzliwy jakąś tam jednostkę kontrolującą poinformował o kontroli. Nigdy nie stresował mnie czas od zakończenia kontroli do wyników pokontrolnych. Jeżeli chodzi o kontrolę, to proszę nie liczyć, kiedy ta pierwsza, audytorska, chciałem wprowadzić tylko dlatego, żeby nie być posądzonym o stronniczość, żeby była niezależna i ja myślę, że również przygotuję projekt uchwały, żeby zlecić zewnętrznej firmie te kontrole. Będzie to o wiele bardziej wiarygodne dla pozostałych, którzy są przeciwnikami takiej kontroli. Myślę, że

ona będzie bardziej wiarygodna. Jeżeli chodzi o ten czas, to analizowaliśmy te sprawy i analizowaliśmy z pracownikami. To nie jest tak, że pracownicy nas siedzą w Urzędzie Gminy i zajmują się tylko szkołą w Dylewie. To jest dla nas taki mały epizod, odcinek naszej pracy, bardzo, bardzo nieznaczny. Właśnie się dziwię, że ten mały odcinek pracy zajmuje tyle czasu radnym, mnie i wszystkim naszym pracownikom. Zastrzeżenia były konkretne i dotyczące dwóch punktów i do tych zastrzeżeń powinniśmy się odnosić a nie pokryć treść tych zastrzeżeń jakimiś przepychankami słownymi. Od momentu przeprowadzenia tej kontroli drugiej i przeprowadzonej przez pracowników Urzędu Gminy, cały czas analizowaliśmy dokumentację, zbieraliśmy materiały również sądowe i prokuratorskie, które znajdowały się i są dostępne dla każdego kto bierze udział w postępowaniu. Takimi materiałami dysponujemy, z których jednoznacznie wynikało, że nasze zastrzeżenia w stosunku do Dyrektora Szkoły Niepublicznej w Dylewie są prawdziwe. Nie dało się tego wcześniej zrobić. Jeżeli w przyszłości, a taką kontrolę będę musiał przeprowadzić, bo jest to zalecenie pkt 44 RIO zalecające przeprowadzenie kontroli corocznie. Tak że niedługo również taka kontrola czeka i Pana i Niepubliczne Przedszkole w miejscowości Stębark. Tak że ten czas poświęciłem na analizę, taką dogłębną analizę.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – jak zagospodarowany był czas czynnościami pokontrolnymi od maja do 20 sierpnia? Co w sprawie kontroli było w tym czasie robione? Kontrola trwała na przełomie lutego i marca, zakończyła się 10 marca. W ciągu miesiąca do 2 kwietnia powstał protokół z kontroli, protokół w którym są wyszczególnione zarzuty i inne rzeczy, które kontrola stwierdziła. Powstał ten protokół i zostały do tego protokołu przez Pana Dyrektora wniesione zastrzeżenia, które zostały odrzucone. 7 maja powstał dokument – wystąpienie pokontrolne. Wszystkie materiały zebrane w trakcie kontroli zostały jakby opisane. W związku z tym moje pytanie ponawiam, co od 7 maja do 20 sierpnia w sprawie kontroli działo się, że wymagało to 3 i pół miesiąca czasu.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – zwrot dotacji 6.723,05 zł kiedy nastąpił, Pan Dyrektor Niepublicznej Szkoły doskonale wie. Panie Bala proszę mi nie przerywać teraz, jak ja odpowiadam.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – ja zwracam Panu uwagę, że pytania są kierowane do mnie, a Pan ma odpowiedzieć na te pytania. Proszę się zastosować.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk - jak odpowiadam, proszę mi nie przerywać. Wiedziałem już na komisjach, jak będzie przebiegała sesja, dlatego chciałem wszystko powiedzieć na Komisjach, a w tym momencie widzę, że nie będę mógł przedstawić swojego stanowiska. Wystąpienie pokontrolne było 7 maja. Ile czasu odpowiadał na wystąpienie pokontrolne Pan Dyrektor Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Dylewie? Ile czasu było potrzeba, aby zwrócić te 6.723,- zł. Zwrot tej kwoty upewnił mnie, że przyjął Pan moje zastrzeżenia, wystąpienie pokontrolne i w momencie kiedy Pan zwrócił mi te 6.700,- złotych, wystąpiłem o następną sumę 40.282,- zł. Nie z mojej winy to wszystko tak długo trwało, ale również z Pana winy, bo przedłużał Pan terminy, jeżeli chodzi o zalecenia pokontrolne, wcale ich Pan nie podpisał, nie przyjął. Jeżeli chodzi o terminy kieruję się, po to mam pomoc prawną, żeby z niej korzystać. Ja myślę, że jeżeli chodzi o ten punkt, to jest mało ważne. Kontrole o wiele dłużej przebiegają i być może są stresujące, ale nikt nie może mi tutaj zarzucić, że w którymś momencie ja prawo naruszyłem.

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – 13 sierpnia dostałem wyliczenia. Nie podpisałem protokołu ani zastrzeżeń nie podpisałem. Odnośnie kontroli, to Pan Panie mecenasie był u mnie pierwszy. Zgodnie z obowiązującym prawem do tej pory, nie miał Pan prawa kontrolować. Tak naprawdę kontrola zaczęła się od

momentu kiedy pan zawitał do mnie w progi. Dopiero opinia prawna mecenasa Brzozowskiego, radcy prawnego pozwoliła na przeprowadzenie tej kontroli zgodnie z prawem. Moje zastrzeżenia, co do przewlekłości dotyczą również tego, bo Pan mówi, że prawo nie obowiązuje. Myślę, że każdego obowiązuje KPA, w szczególności organy administracji publicznej, bez niezbędnej zwłoki. Rozumiem miesiąc, dwa a nie, niezbędna zwłoka 4 miesiące, to coś jest nie tak.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – zgodnie z art. 12 § 1 KPA „organy administracji publicznej powinny działać w sprawie wnikliwie i szybko posługując się możliwie najprostszymi środkami prowadzącymi do jej załatwienia” a § 2 tego art. „Sprawy, które nie wymagają zbierania dowodów, informacji, wyjaśnień powinny być załatwiane niezwłocznie.” Art. 35 § 1. KPA „Organy administracji publicznej zobowiązane są załatwiać sprawy bez zbędnej zwłoki.”, a § 2. „Niezwłocznie powinny być załatwiane sprawy, które mogą być rozpatrzone w oparciu o dowody przedstawione przez stronę łącznie z żądaniem wszczęcia postępowania lub w oparciu o fakty i dowody powszechnie znane albo znane z urzędu organowi, przed którym toczy się postępowanie, bądź możliwe do ustalenia na podstawie danych którymi rozporządza ten organ.”

Wójt jest organem administracji publicznej. Sądzę, że przepisy KPA również obowiązują wójta a KPA nakazuje niezwłocznie lub bez bez zbędnej zwłoki załatwiać sprawy administracyjne. To, że nie odnosi się do kontroli, wcale nie zmienia faktu, że organ powinien działać szybko. Osoba u której rozpoczęła się kontrola a nie ma końcowego wyniku, przeżywa stres, przeżywa frustrację, niepokój, tym bardziej, że ten okres wyczekiwania w tym wypadku trwał ponad 7 miesięcy. Osobiście nie chciałbym być w skórze kiedy czekam na wynik kilka miesięcy i nie wiem jaki ten wynik będzie. Ponadto jest jeszcze drugi aspekt tej sprawy, wójt wczoraj zapewniał, że w 100% zostały dochowane terminy. Jeżeli postępowanie administracyjne wszczęto 20 sierpnia a Pan Rosa dostał decyzję administracyjną 28 września, to termin miesięczny nie został zachowany i to jest kolejny dowód, że w tej sprawie przeciągano załatwienie do maksymalnych granic.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – w tym tempie to myślę, że nas czeka poranek tutaj. Odpowiem szybko na to pytanie. Nie byłoby całego tego postępowania i tej decyzji gdyby na zalecenia kontrolne, wystąpienia pokontrolne, obydwaj punkty Pan Rosa zareagował jednakowo. 6.723,- zł zareagował prawidłowo i zwrócił te pieniądze a w samym protokole, co zarzucał przed chwilą, że nie ma; pkt 2 nieprawidłowe wydatkowanie kwoty 40.768,79 zł. Jest taki zapis z 7 maja. Gdyby Pan to zwrócił nie byłoby żadnego postępowania, nie byłoby żadnej decyzji. To co mówił przed chwilą Pan Przewodniczący odnośnie KPA tak, w sprawach indywidualnych ale nie w sprawach między podmiotami. Jeżeli chodzi o zachowanie tego ostatniego terminu, to też został zachowany, o czym piszę w uzasadnieniu do projektu uchwały, którą ja przygotowałem i termin miesięczny został zachowany. Z mojej strony naprawdę, proszę się posługiwać dokumentami, przed chwilą Pan mówił, że takiego zapisu nie ma a ja mówię, że jest; „zwrot wydatkowanej niezgodnie z przeznaczeniem dotacji w kwocie 40.768,- zł. Gdyby to było zrobione tak samo jak z tymi 7 tys., do dzisiaj byłaby sprawa załatwiona. Nie byłoby mowy o przewlekłości, gdyby zostało zapłacone lub starał się wyjaśnić skąd ta różnica, jeżeli chodzi o wynagrodzenie kucharki. Skąd się wzięła ja wczoraj tłumaczyłem i dzisiaj w dalszej części skargi wyjaśnię i jeszcze więcej dowodów zebrałem, bo dotarłem do zeznań bezpośrednio kucharki, która wręcz wypowiedziała się na temat, kto kiedy ją zatrudniał i płacił.

Adwokat – Pan Sebastian Bentkowski – z tego, że jestem adwokatem, jestem też doktorem nauk prawnych z zakresu prawa administracyjnego, dlatego pozwalam sobie czasami trochę na wywody dotyczące prawa administracyjnego i KPA, dlatego tak jak mówię, skargę którą Pan Rosa i każdy może złożyć, tryb złożenia

skarg jest w KPA zgłoszony, przy czym ten typ złożenia skarg nie dotyczy tego, że wszystko co zawarte jest w tej skardze jest rozpatrywane w ramach tego trybu jest indywidualną sprawą z zakresu administracji publicznej do której stosuje się KPA. Tak jak wspominałem Państwu jest co najmniej 3 orzeczenia Sądu Administracyjnego w którym jasno jest stwierdzone, że postępowanie kontrolne nie stosuje się do tego przepisu KPA, bo to nie jest załatwienie sprawy. Pojęcie sprawy pojawia się, gdy następuje wszczęcie postępowania w sprawie zwrotu środków, natomiast czynności kontrolne są to czynności faktyczne do których nie stosuje się KPA, bo nie ma tu władztwa administracyjnego. Kontrola ustala jak było, jak jest. Gdyby to było postępowanie nadzorcze, to wtedy tak. W przypadku postępowania kontrolnego jest to jedynie porównanie stanu faktycznego ze stanem porównywalnym, ustalenie rozbieżności, zawarcie w protokole i ewentualnie sformułowanie wniosków pokontrolnych, dlatego terminy jak wspominałem w uchwale, tych terminów na czas przeprowadzenia kontroli nie było, stąd też pojęcie przewlekłości użyte w skardze w kontekście prawnym, nie ma podstaw prawnych. Po drugie gdy są wnioski pokontrolne zawarte w wystąpieniu pokontrolnym, Państwo też nie określili w uchwale jaki jest termin na realizację tych wniosków pokontrolnych bądź poinformowanie o braku. Natomiast żeby tego postępowania administracyjnego nie wszczynać niepotrzebnie, to też oczekuje się na wykonanie tych wniosków pokontrolnych. Część tych wniosków została zrealizowana część nie. Skoro nie zostały zrealizowane, wręcz obowiązkiem wójta jest wszcząć postępowanie.

Przewodniczący Rady Gminy - Pan Ryszard Bala – proszę Państwa jak tutaj słyszeliśmy Pan Dyrektor te wnioski, które uznał za zasadne w wystąpieniu pokontrolnym zrealizował. Zwrócił te kwoty, które uznał, że wynikają z jego winy. Pozostałych kwot nie zwrócił, gdyż uznał, że nie powinien ich zwracać. Na podstawie wystąpienia pokontrolnego tych kwot nie musi zwracać, dopiero na podstawie decyzji administracyjnej nakazującej określone działania. Uważam, że to, że nie ma terminu na przeprowadzenie kontroli być może jest prawda, nie mam na to dowodów ani w jedną ani w drugą stronę. Natomiast zbieranie dowodów zakończyło się z chwilą napisania protokołu i wystąpienia pokontrolnego i na tym etapie czynności związane z udokumentowaniem kontroli zostały zakończone.

Radna – Pani Małgorzata Kamińska – wydaje mi się, że my nie rozpatrujemy, że Pan tak uważa, tylko w odniesieniu do podstaw prawnych. Wyraźnie było powiedziane, że nie ma podstaw prawnych do stwierdzenia przewlekłości. Powinno to być zamknięte i powinniśmy przejść do następnego punktu, bo będziemy tu siedzieć do rana.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala -na podstawie czego Pani stwierdza, że nie ma podstaw prawnych?

Radna Pani Małgorzata Kamińska – Pan mecenas powiedział, że brak podstaw prawnych.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – takie jest Pani zdanie, moje jest inne. Teraz przystępujemy do głosowania.

Radny - Pan Sławomir Matuszewski – to każdy punkt będziemy głosować? Na podstawie czego, działania były zgodne z naszą uchwałą, tak to wygląda.

Za tym, że zarzut w 1 punkcie polegający na przewlekłym prowadzeniu czynności kontrolnych względem Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Dylewie jest zasadny głosowało 8 radnych, 7 radnych było przeciw.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – ogłaszam pięciominutową przerwę.

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa odczytał punkt 2 skargi.

„Ad pkt 2)

Z wystąpienia pokontrolnego dowiedziałem się, jakich rzekomych przewinień się dopuściłem. W wystąpieniu napisano m. in., że przeznaczyłem dotację w wysokości 40 768,79 zł na cele inne niż na dopuszczalne przeznaczenie określone przepisami art. 90 ust. 3d ustawy z dnia 7 września o systemie oświaty. Dotyczyło to faktycznie pokrytych ze środków dotacji wydatków szkoły na:

- wynagrodzenie kucharki przygotowującej posiłki dla dzieci 3 i 4-letnich, stanowiące wkład własny do projektu dofinansowanego ze środków zewnętrznych w kwocie 40 284,02 zł,
- wydatku na sporządzenie opinii prawnej z dnia 22 października 2014r. przez radcę prawnego w kwocie 479,70 zł,
- odsetek od nieterminowego uregulowania opłaty za energię elektryczną w listopadzie 5,07,- zł.

Co ciekawe w treści protokołu z kontroli w żadnym miejscu nie napisano, iż finansowanie wynagrodzenia kucharki jako wkład własny do projektu przedszkolnego stanowi naruszenie jakiegokolwiek przepisu. Podobnie w przypadku wydatku na sporządzenie opinii prawnej oraz odsetek od nieterminowo zapłaconej faktury. Jest dla mnie oczywiste, iż sformułowania takie powinny znaleźć się najpierw w protokole z kontroli.

Zgodnie z art. 90 ust. 3d dotacje, o których mowa w ust. 1a-3b, są przeznaczone na dofinansowanie realizacji zadań szkoły, przedszkola, innej formy wychowania przedszkolnego lub placówki w zakresie kształcenia, wychowania i opieki, w tym profilaktyki społecznej. Dotacje mogą być wykorzystane wyłącznie na:

- 1) pokrycie wydatków bieżących szkół, przedszkoli, innych form wychowania przedszkolnego i placówek, obejmujących każdy wydatek poniesiony na cele działalności szkoły, przedszkola, innej formy wychowania przedszkolnego lub placówki, w tym na:
 - a) wynagrodzenie osoby fizycznej prowadzącej szkołę, przedszkole, inną formę wychowania przedszkolnego lub placówkę, jeżeli odpowiednio pełni funkcję dyrektora szkoły, przedszkola lub placówki albo prowadzi zajęcia w innej formie wychowania przedszkolnego,
 - b) finansowanie wydatków związanych z realizacją zadań organu prowadzącego, o których mowa w art. 5 ust. 7,
 - z wyjątkiem wydatków na inwestycyjne, zakup i objęcie akcji i udziałów lub wniesienia wkładów do spółek prawa handlowego;
- 2) zakup środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych, obejmujących:
 - a) książki i inne zbiory biblioteczne,
 - b) środki dydaktyczne służące procesowi dydaktyczno-wychowawczemu realizowanemu w szkołach, przedszkolach i placówkach,
 - c) sprzęt sportowy i rekreacyjny,
 - d) meble,
 - e) pozostałe środki trwałe oraz wartości niematerialne i prawne o wartości nieprzekraczającej wielkości ustalonej w przepisach o podatku dochodowym od osób prawnych, dla których odpisy amortyzacyjne są uznawane za koszt uzyskania przychodu w 100% ich wartości, w momencie oddania do użytkowania.

Zgodnie z § 28 Statutu Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Dylewie: „Szkoła prowadzi dwa oddziały przedszkolne: oddział rocznego przygotowania przedszkolnego dla dzieci pięcioletnich zwany dalej „zerówką”, którego celem jest umożliwienie dzieciom zdobycia umiejętności i wiadomości niezbędnych do osiągnięcia gotowości szkolnej oraz oddział przedszkolny dla dzieci w wieku 3-4 lat”.

Z zapisu tego także wynika jednoznacznie, iż oddziały przedszkolne są integralną częścią tej szkoły. Proces edukacyjny odbywa się w tym samym budynku pod tym samym kierownictwem i nadzorem. Zatem skoro art. 90 ust. 3d nakazuje

przeznaczyć dotację na pokrycie wydatków bieżących szkoły to wypłata kucharki przygotowującej posiłki dla dzieci 3 i 4-letnich jest jak najbardziej takim wydatkiem.

Działalność punktu przedszkolnego rozpoczęła się 22 października 2012r., po zakończeniu prac remontowych w 2012 roku i uzyskaniu niezbędnych opinii Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej oraz Powiatowego Inspektora Sanitarnego. Dotacja na dzieci uczęszczające do punktu przedszkolnego przysługuje na mocy art. 90 ust. 2d ustawy o systemie oświaty, jednak pod warunkiem, iż osoba prowadząca poda organowi właściwemu do udzielenia dotacji informację o planowanej liczbie uczniów nie później niż do 30 września roku poprzedzającego rok udzielenia dotacji.

W związku z rozpoczęciem działalności 22 października 2012 roku wniosek w przedmiotowej sprawie został złożony po 30 września i z tego powodu Wójt odmówił dotowania.

Wójt Gminy Grunwald w 2012 i 2013 roku nie przekazał ani grosza dotacji na dzieci uczęszczające do oddziałów przedszkolnych! Do 2014 roku niezgodnie z prawem odmawiał również przyznania dotacji na dzieci uczęszczające do oddziału rocznego przygotowania przedszkolnego.

W latach 2012-2013 wydatki na wynagrodzenie kucharki przygotowującej posiłki dla dzieci 3 i 4-letnich sfinansowane zostały z dotacji naliczanej na dzieci uczęszczające do Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Dylewie.

Z powyższego zestawienia wynika, iż na wynagrodzenie kucharki w roku 2012 wydatkowano 5319,81 zł, w 2013 roku 27 784,16 zł, natomiast w 2014 roku 7.180,05 zł, co daje łącznie 40 282,02 zł.

Zwrotu tej sumy domaga się Wójt Gminy Grunwald. Ustalona w ten sposób suma środków wykorzystanych rzekomo niezgodnie z przeznaczeniem, ponad wszelką wątpliwość, jest błędna. Poza argumentami opisanymi powyżej Wójt chyba zapomniał, iż w 2014 roku, co prawda z opóźnieniem, zaczął wypłacać dotację także na dzieci uczęszczające do oddziałów przedszkolnych. Zatem żądanie zwrotu środków wydatkowanych w 2014 jest pozbawione jakiejkolwiek podstawy! Nie zgadzam się także z tezą, iż kwota 479,70 zł za opinię prawną, której przedmiotem była ocena zgodności z prawem usiłowania przeprowadzenia kontroli w szkole przez wynajętą zewnętrzną kancelarię prawną nie jest wydatkiem poniesionym na cele działalności szkoły. Rozstrzygana kwestia dotyczyła bezpośrednio szkoły. Gdyby przyjąć, iż takiego wydatku nie można sfinansować z dotacji, to analogicznie również Urząd Gminy z pieniędzy publicznych nie powinien mieć możliwości finansowania obsługi prawnej. Zarzut jest zatem absurdalny.

Kontrolą z Urzędu Gminy objęto wszystkie wydatki szkoły z lat 2012-2014. Zakwestionowano koszty poniesione na wynagrodzenie kucharki, jako wkładu własnego do projektu unijnego, koszt sporządzenia opinii prawnej oraz odsetki w wysokości 5,97 zł za opóźnioną zapłatę faktury za energię elektryczną. Nie neguję jedynie ostatniego zarzutu spośród wyżej wymienionych. Jednakże zwracam uwagę, iż w każdym roku objętym kontrolą wydatki przekroczyły sumy udzielonych dotacji. W 2012 roku o 744,59 zł. W 2013 roku suma wydatków przekroczyła kwotę dotacji o 4 209,29 zł, natomiast w 2014 roku o 3 002,50 zł.

Chciałbym również podkreślić, iż w dniach 18.09.2013r. - 2.10.2013r. kontrolę w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Dylewie w zakresie m.in. prawidłowości wykorzystania dotacji w latach 2012 – 2013 przeprowadzili inspektorzy Regionalnej Izby Obrachunkowej. Kontrolowali zatem okres, w którym były ponoszone wydatki na wynagrodzenie kucharki jako wkładu własnego do projektu unijnego i nie zakwestionowali w żaden sposób tych wydatków. Inspektorzy RIO napisali w protokole, iż „Ustalono, że dotacja została wykorzystana na pokrycie wydatków bieżących szkoły, stosownie do art. 90 ust. 3d ustawy o systemie

oświaty. Nie stwierdzono przypadków przeznaczenia dotacji na zadania szkoły inne niż zadania w zakresie kształcenia, wychowania i opieki”.

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – dla mnie najważniejsze jest ustalenie RIO. Ta kwota 40 tys. zł jest źle naliczona, dlatego nie zapłaciłem.

Adwokat – Pan Sebastian Bentkowski – formalnie jeżeli chodzi o postępowanie, to w tej chwili jest postępowanie administracyjne, co do tej kwoty 40 tys. zł. Ono jest w trakcie, nie jest zakończone. Jest przekazane do organu drugiej instancji. On będzie rozstrzygał czy to właściwie zostało ustalone. W sensie prawnym określenie czy to wystąpienie pokontrolne właściwie oceniono te 40 tys. czy niewłaściwie, w mojej ocenie czysto prawnej póki nie ma rozstrzygnięcia, a co będzie jeżeli np.; inna będzie uchwała w sprawie uznania skargi a inne rozstrzygnięcie organu bądź Sądu Administracyjnego.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – organy wydające orzeczenia i opinie, w tym organy sądowe czy odwoławcze są od siebie niezależne. Mogą posługiwać się własnymi opiniami, ale nie muszą wzorować się na jakichś decyzjach, mogą się posługiwać decyzjami.

Adwokat – Pan Sebastian Bentkowski - postępowanie, ono jest prowadzone. Jednym z elementów po wszczęciu postępowania są ustalenia kontroli, nie wystąpienia tylko ustalenia kontroli. Stąd też w tej chwili jest decyzja administracyjna, ale w tej chwili Pan Rosa złożył odwołanie. Może być rozstrzygnięcie o utrzymaniu decyzji w mocy i jeżeli taka by była, Pan Rosa może złożyć odwołanie do sądu lub niekorzystna dla gminy, to gmina może złożyć skargę do sądu.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – my nie możemy czekać, bo te postępowanie przed kolegiami i sądami może toczyć się tygodniami, miesiącami, a my dzisiaj w porządku obrad mamy podjęcie decyzji w tej sprawie. Myślę, że to czy organy drugiej instancji zadecydują w sprawie skargi w ten czy inny sposób, nie może być dla nas ograniczeniem w podejmowaniu dalszych, własnych decyzji.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – po wysłuchaniu tego wytłumaczenia, po prostu dla mnie prawo to jest prawo, a nie dopasowywanie prawa do tego, co mnie pasuje. Zanim skarga wpłynęła do przewodniczącego i przewodniczący termin wyznaczył tej sesji, że musi być rozpatrzone. Mam pytanie do pierwszego głosowania, czy radni wiedzieli za czym głosowali, bo nie zostało odczytane uzasadnienie.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – proszę trzymać się porządku, rozpatrujemy drugi punkt zarzutu – sporządzenie nieprawidłowych wniosków z przeprowadzonej kontroli. Wolne wnioski i zapytania będą później.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk - na pewno Pana występ tutaj znajdzie swoje miejsce w zgłoszeniu do Pana Wojewody, bo nie da się tak dłużej pracować Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – każdy z Państwa ma prawo zabrać głos w odpowiednim czasie, w odpowiedni sposób. Ja tego głosu nikomu nie odbieram ani ograniczam. Natomiast po to ustaliliśmy sposób rozpatrywania skargi, żebyśmy w tej chwili tych ustaleń przestrzegali.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – wniosek formalny, kto z nas wiedział w tej części, że będzie rozpatrywany punkt po punkcie i że nie będzie uzasadnienia jednolitego, nikt nie wiedział. Został wprowadzony i znowu się ośmieszmy, bo w Urzędzie Wojewódzkim śmieją się z nas wręcz, bo każda uchwała master sztyk o statucie Mielna została uchylona w taki sposób, że aż. Odnośnie Pana Rosy, nie chodzi mi o to, co Pan przeczytał, że to są małe dzieci, ja też im współczuję, ja też chciałbym im dać jak najwięcej, ale zwracam uwagę, że to jest Pana działalność gospodarcza, jest Pan mieszkańcem gminy, nie jest to Stowarzyszenie. Wszystko co Pan robi, jest Pana działalnością gospodarczą.

Dostał Pan budynek za darmo i jeszcze chce Pan dofinansowania. Chciałbym być takim dyrektorem i nie odpowiadałbym za nic i jeszcze bym się zwrócił do rady i rada wystawiłaby opinię. Mnie chodzi o jeden element, Pani Irena Rubczewska zwróciła się do wszystkich, zwróciła się do Ministerstwa Edukacji Narodowej, do instytucji prowadzącej, otrzymała jednoznaczną odpowiedź, że nie może być tzw. podwójnego finansowania. Pan doskonale o tym wie. Pan podwójne finansowanie przeprowadził, bo na to wskazują dowody. Dowody to nie są tylko moje wymysły, tylko Pana zeznanie i zeznanie Pana kucharki. Pana wypowiedź, która była przytoczona na posiedzeniu komisji, gdzie Pan się jednoznacznie wypowiedział, „wynagrodzenie osób zatrudnionych przy projekcie finansowane były wyłącznie ze środków pochodzących z Urzędu Marszałkowskiego”. Jeszcze raz zaznaczam, że te zeznania zawsze są składane pod rygorem oświadczenia, że zdaję sobie sprawę o odpowiedzialności składania fałszywych zeznań. Tu są zeznania Pana kucharki, która wręcz tutaj podaje „Ja pracowałam na umowę o pracę. Umowę tę podpisałam z Arkadiuszem Rosą od 2012 roku a po utworzeniu „Bajki” podpisaną miałam umowę z Panem Piotrem K.” Czyli sam Pan sobie zaprzecza. Skończyła się umowa i teraz Urząd Wojewódzki, instytucja nadzorująca daje na jedną kucharkę, na tą samą kucharkę i gmina daje pieniądze na tą samą kucharkę. Chodzi nam o to, żeby Pan te pieniądze zwrócił. Jeżeli rada uzna, że ja tak samo szanuję dzieci z Dylewa i ze Stębarku gdzie nie ma żadnych zadrażeń, w terminie są składane sprawozdania, ja te sprawozdania przyjmuję, opłacamy, nie ma żadnych zadrażeń. Kontrolę też trzeba będzie przeprowadzić, bo nam RIO zleciła. Jeżeli Pan tej skargi, tego punktu nie wycofa, to dla mnie wystarczy, żeby Pana znowu nękać i wystąpić tam gdzie trzeba. Ja nie wiem jakie jeszcze są potrzebne dowody. Postępowanie jest umorzone z takich powodów, że jest Pan nie karany, wyraźnie z braku dostatecznie uzasadniających dowodów. I tutaj działa to na Pana korzyść.

Radna – Pani Jadwiga Dymkowska – ja chciałam zapytać o rolę RIO w tym wszystkim. Skoro kontrola przeprowadzona przez RIO w zakresie wykorzystania dotacji w latach 2012 – 2013 nie wykazała nieprawidłowości. W 2014 roku dotacja była wypłacana z Urzędu Gminy, więc zatrudnienie kucharki, która w tym czasie zarobiła 7 tys. zł było zgodne z wszelkim prawem. Tak to rozumiem.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – RIO badała i doskonale dyrektor o tym wie, pod całkiem innym kątem wydatkowanie środków. Kontrola RIO badała naliczenie dotacji. Ja też mam uprawnienia wynikające z uchwały naszej rady i możemy to kontrolować. To co kontrolowało RIO, to jest naliczanie prawidłowości dotacji na ucznia. Z jednej strony były niedopatrzania z naszej strony, z drugiej niedociągnięcia ze strony szkoły podstawowej. Kontrola RIO w tym przypadku nie ma nic do tego. Jest zalecenie pokontrolne RIO nr 44.

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – chciałbym się odnieść do tego, raptem pół godziny temu Pan mecenas mówił, że to nie jest działalność gospodarcza. Ustalcie Panowie o co tu chodzi. Pan tu wrywa z kontekstu jakieś zdania zeznań, to każdy może sobie powrywać. Każdy może na każdego pisać i składać nie wiadomo jakie papiery. Prokuratura pisze, że sprawa jest umorzona, ja nie wnioskuję czy były wątpliwości czy nie były. Nie ma podstaw prawnych żeby to postępowanie wszczynać. Ja w 2014 roku już miałem dofinansowanie na punkt przedszkolny. Z tego dofinansowania mogłem rozliczać kucharkę. Chodzi mi o to, że ta suma 40 tys. zł jest źle wyliczona. A pro po projekcie mam wrażenie, że nie wie Pan co to jest podwójne finansowanie. Byłem bardzo dogłębnie zbadany przez Urząd Marszałkowski. Badano dokumenty finansowe, księgowo. Urząd Marszałkowski widział skąd się bierze wkład własny i niczego złego nie widział.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – przed chwilą powiedział Pan, że kontrola RIO prowadziła pod zupełnie innym kątem kontrolę szkoły w Dylewie niż kontrola Urzędu Gminy. Mam przed sobą dokument RIO: „Protokół

kontroli doraźnej w zakresie prawidłowości wykorzystania dotacji z budżetu Gminy Grunwald prowadzonej w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Dylewie”, oraz wystąpienie pokontrolne Wójta Gminy Grunwald – w tym wystąpieniu jest taki zapis „Przeprowadzono kontrolę w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Dylewie w zakresie wykorzystania dotacji udzielonej w zakresie prawidłowości wykorzystania dotacji oświatowej na rok 2014/2015.” Proszę wskazać różnicę w określeniach zakresu kontroli w tych dokumentach.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – jeżeli chodzi o kontrolę 2014/2015, dopiero ta kontrola wykazała nieprawidłowości. Na pewno nie wie o tym Urząd Marszałkowski. Powinno się też o tym dowiedzieć. Jeszcze pański projekt punktu przedszkolnego „Bajka” się nie zakończył. Nie zakończył się z tego powodu, że zgodnie z umową, którą Pan podpisał, ja nie dostałem jeszcze pisma od Pana, tego pisma słynnego od Marszałka, w którym mówi się, że wyrażają zgodę na przekształcenie punktu przedszkolnego w oddziały przedszkolne. Ja tego dokumentu nie otrzymałem. Ja zwróciłem się do organu nadzorującego, bo taki sam punkt prowadziliśmy w szkole Gierzwałd i zwróciłem się do nich o to, czy możemy swój punkt przedszkolny przekształcić w oddziały przedszkolne, oczywiście otrzymałem odpowiedź negatywną, że absolutnie nie, że jeszcze pod koniec ten projekt może być sprawdzany i może zaistnieć konieczność zwrotu dotacji. Nie życzę punktowi niepublicznemu w Dylewie „Bajka” zwrotu całej dotacji, bo to jest 480 tys. zł i mam nadzieję, że do tego nie dojdzie. Dlatego ja się dziwię dyrektorowi, że na tak grząskim terenie stąpa. Będziemy sięgali po argumenty, które sięgną Urzędu Marszałkowskiego, ale nie chciałbym. Nie jest moją intencją i nie ja złożyłem skargę. Nie jest w mojej intencji rozgrzebywanie tego. To co przeczytałem, to nie są zdania wyciągnięte z kontekstu, to są zeznania potwierdzone podpisem pańskim na końcu i osoby, która te zeznania przyjmowała. Zeznania Pani kucharki również są potwierdzone jej podpisem i osoby, która ją przesłuchiwała, dlatego proszę nie zamydlać, nie zaciemniać sprawy jakimiś danymi, tabelami. Wróćmy do sedna sprawy, o co w tym wszystkim chodzi. Jak zaczyna się dobrze dziać w gminie, to wtedy trzeba zrobić zadymę. Wracamy do tego, bo ludzie nie mają rozrywki. Zajmijmy się pracą.

Skarbnik – Pani Urszula Borkowska – ja bym chciała wyjaśnić to podwójne finansowanie. To nie jest tak do końca jak mówi Pan Dyrektor. Jeśli finansujemy cokolwiek, musimy to finansować na podstawie jakiejś umowy, jakiegoś zlecenia. Pan Dyrektor Rosa finansował wynagrodzenie kucharki dla której nie miał umowy. Kucharka była zatrudniona w projekcie. Przekazywał tą dotację, którą otrzymywał do projektu na wynagrodzenie kucharki jako wkład własny, natomiast ta kucharka w ogóle nie była zatrudniona w szkole. Była zatrudniona w projekcie. Rozliczona była dotacja jako wynagrodzenie wypłacone przez szkołę. Rozliczone u nas było po raz pierwszy, natomiast te pieniądze trafiały na konto projektu i tam w projekcie rozliczane były, faktycznie przekazane jako projekt. Dyrektor przekazywał pieniądze na konto Pani kucharki, która była tam zatrudniona i tam rozliczane zostały po raz drugi. Jeśli chodzi o Urząd Marszałkowski, Urząd Marszałkowski nie będzie miał zastrzeżeń, bo tam jest zgodność. Tam jest wkład własny, tam jest zatrudniona kucharka, tam jest umowa o pracę i tam Pani kucharka autentycznie te pieniądze otrzymała. Jeśli chodzi o nas, o gminę my przekazaliśmy dotację, która została przekazana jako wkład własny dla projektu „Bajka”, natomiast u nas jest rozliczane jako wynagrodzenie. Podwójnego wynagrodzenia ta Pani kucharka nie otrzymała. Ona powinna otrzymać wynagrodzenie jako od nas, przelew na konto wynagrodzenia czy ewentualnie w projekcie i wtedy byłoby rozliczone. Łatwiej to byłoby przedstawić, gdyby to prowadziły dwie oddzielne instytucje. Gdyby nie to, że Pan Dyrektor był osobą, która prowadziła oddział przedszkolny „Bajka”, tylko jakaś inna instytucja, to on by dał wynagrodzenie dla przysłowiowego Kowalskiego a nie dla Pani kucharki i

ten Kowalski przysłowiowy dopiero w projekcie rozlicza to wynagrodzenie, dlatego to jest tzw. podwójne finansowanie. Urząd Marszałkowski nie zarzuci podwójnego finansowania, bo faktycznie w projekcie wypłacono jeden raz i tylko pojedynczo, ale te pieniądze obrały obrót podwójnego płacenia wynagrodzenia dla Pani kucharki.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – zwróciliśmy się do prowadzącej instytucji i tu jest ta odpowiedź. „W odpowiedzi na pismo uprzejmie informuję, iż zgodnie z zapisami dokumentacji konkursowej beneficjent ma obowiązek zachowania trwałości rezultatów projektu w takiej formie i w takim zakresie, w jakim zostało to wykazane w treści wniosku. Zgodność zakresu i terminu faktycznego utrzymania trwałości rezultatów z zakresem i terminem deklarowanym we wniosku, może podlegać kontroli” i to jest podpisane przez Panią Pietrukaniec.

Ja nadal chciałbym to pismo z Urzędu Marszałkowskiego zobaczyć. Mam prawo, bo zwrócę się drogą służbową o informację publiczną z tego tytułu, że są zaangażowane pieniądze publiczne.

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – ja Panu 30 września powiedziałem, że Urząd Marszałkowski zgodził się na przekształcenie wychowania przedszkolnego z niższej na wyższą. Sam Pan wspomniał, że w Gierzwaldzie były problemy z projektem, a pro po oddziału przedszkolnego to Pan na wiosnę zrobił wpis w którym widnieje „Niepubliczna Szkoła Podstawowa z oddziałami przedszkolnymi”.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – to nie znaczy, że nie może być punktu przedszkolnego.

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – Pan mi zrobił wpis „Niepubliczna Szkoła Podstawowa z oddziałami przedszkolnymi”. W odpowiedzi na pismo z dnia 20 września, które wpłynęło do instytucji pośredniczącej uprzejmie informuję, iż instytucja pośrednicząca wyraża zgodę na zmianę utworzonego w ramach projektu punktu przedszkolnego w oddział przedszkolny. Zmiana ta nie wpłynie na zmianę realizacji projektu. Ja to Panu mówiłem 30 września, że dostałem takie pismo, że Urząd Marszałkowski zgodził się na to.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – dobrze. Wystąpię z takim pismem i prawdopodobnie nam się zgodzi. Od momentu otrzymania tego pisma możemy rozmawiać o wysokości zwrotu. To co mówił mecenas wcześniej, trwa postępowanie administracyjne. Powinniśmy sobie niektóre rzeczy wyjaśnić. Na komisjach mówiłem, gdyby było to dane na punkt przedszkolny i oddziały przedszkolne sprawa byłaby zakończona. Nie wiem o co Panu w tej skardze chodzi, wszystko można byłoby wyjaśnić. Nie jest Pan osobą świętą, za jaką Pan się podaje tutaj.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – osądy proszę zostawić.

Radny – Pan Adam Butrymowicz – Panie Wójcie i Panie dyrektorze czy tej sprawy nie można było załatwić jeszcze zanim dzieci zaczęły uczęszczać do tego przedszkola, tylko w trakcie jak dzieci uczęszczają są jakieś sankcje, przepychanki? Nie można to było załatwić z rozpoczęciem działania przedszkola?

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – postępowanie administracyjne zostało wszczęte i postępowanie administracyjne musi zostać zakończone. Każdy w tym postępowaniu administracyjnym ma prawo swoje racje uzasadniać. Jak się skończy ja nie wiem i dyrektor nie wie. Ja jestem urzędnikiem samorządowym, ale urzędnikiem, który musi przestrzegać obowiązującego prawodawstwa i nie ma możliwości, że ja mogę przymknąć oko, żeby się tutaj nie narażać.

Radny – Pan Adam Butrymowicz – dla mnie prawo też jest chore, jeżeli zaczyna działać punkt przedszkolny, to zamknąć to przedszkole, nie przyjmować dzieci.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – będzie punkt przedszkolny, który u Pana Rosy nie funkcjonuje w tej chwili, bo sam przekwalifikował, został jakby zlikwidowany.

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – sam Pan zrobił taki wpis.

Radny – Pan Adam Butrymowicz - chodzi mi o dobro dzieci, co te dzieci są winne.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – ja powrócę do protokołu RIO, kiedy RIO kontrolowało 2012 i pierwszy kwartał 2013 roku, w zakresie tych samych zagadnień, tych samych spraw. Oto co ustaliła RIO „w zakresie dotacji udzielonej w 2012 roku ustalono, że dotacja została wykorzystana wyłącznie na pokrycie wydatków bieżących szkoły, stosownie do art. 90 ust. 3d ustawy o systemie oświaty. Nie stwierdzono przypadków przeznaczenia dotacji na zadania szkoły inne niż zadania w zakresie kształcenia, wychowania i opieki. Konkluzja dotycząca kontroli I kwartału 2013 roku „Stwierdzono, że dotacja na dzień 31 marca 2013 roku została wykorzystana w kwocie 45.465,24 zł wyłącznie na pokrycie wydatków bieżących szkoły stosownie do art. 90 ust. 3d ustawy o systemie oświaty. Nie stwierdzono przypadków przeznaczenia dotacji na zadania szkoły inne niż zadania w zakresie kształcenia, wychowania i opieki”. Tyle w tej sprawie miało RIO. Natomiast zespół kontrolujący doszedł do zupełnie odmiennych wniosków, stwierdzając, że w tych dziedzinach dotyczących wydatkowania środków zostały naruszone przepisy. Ustawa o systemie oświaty w punkcie 90 ust. 3d mówi, że dotacje, które szkoła otrzymuje mają być przeznaczone na bieżące wydatki szkoły związane z funkcjonowaniem tej szkoły, pensję dyrektora, zakup węgla, wyposażenie, jakieś inne rzeczy, które są niezbędne w funkcjonowaniu szkoły. Tak to ustawa określa. To co zapisane w wystąpieniach pokontrolnych, że kontrola wykazała, że Arkadiusz Rosa przeznaczył 40.284,02 zł na cele inne niż realizacja zadań szkoły, co było niezgodne z przepisami art. 90 ust. 3d ustawy o systemie oświaty. Jeżeli wynagrodzenie kucharki, wynagrodzenie palacza, wynagrodzenie dyrektora nie mogą być opłacane z dotacji, to ja powiem szczerze, nie bardzo rozumiem jakie są te działania, te czynności które z tej dotacji mogą być opłacane w myśl tego artykułu 90 ust. 3d.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – kontrola RIO nie kontrolowała tylko punkt przedszkolny tylko kontrolowała niepubliczną szkołę podstawową, która funkcjonuje od 1999 roku i zawsze otrzymywała dotacje z gminy należne jej. Może były przesunięcia jeżeli chodzi o terminy wypłaty dotacji, co zauważyła RIO, ale kontrola pod względem tego czy dotacja była wydatkowana na wydatki bieżące, tak, bo nie może być na nic innego wydawana, tylko na bieżące. To nie ma nic wspólnego z naszą kontrolą, która była przeprowadzona w stosunku do punktu przedszkolnego, dotyczyła w tym momencie też tego samego artykułu, ale podwójnego finansowania i Pan Dyrektor doskonale o tym wie. Myślę, że radni zaczną w te tematy wchodzić, bo to co robi RIO, to całokształt dotacji przeznaczonych na szkołę w Dylewie i czy te dotacje były przeznaczone na wydatki bieżące, bo jeżeli byłyby na inwestycyjne, podlegałyby zwrotowi, ale to nie ma nic wspólnego z podwójnym finansowaniem. Dopiero nasza kontrola wykazała, że zaistniało podwójne finansowanie a poza tym jakby RIO była taka dokładna, to wyliczyłaby, że 7 tys. zł było nadpłacone, zresztą Pan Rosa zwrócił, do którego się przyznał. Ta kontrola była troszeczkę powierzchowna.

Skarbnik – Pani Urszula Borkowska – oczywiście dotacja może być przeznaczana na wydatki bieżące, na wypłatę wynagrodzeń dyrektora, kucharki, oczywiście dla kucharki tak, ale jak będzie zatrudniona w tej szkole, ale ta kucharka nie miała umowy o pracę w szkole. Ta kucharka nie była zatrudniona w szkole. To był oddział przedszkolny „Bajka”, który był prowadzony przez koordynatora Pana innego, to był tylko oddział przedszkolny prowadzony w szkole i to była dotacja przekazywana jako wkład własny dla jakiegoś innego organu, który prowadził oddział przedszkolny „Bajkę”. To nie były pieniądze przekazane na wynagrodzenie kucharki, która była zatrudniona. Kucharka nie

była zatrudniona w szkole. Sam Pan powiedział, że była rozwiązana umowa z kucharką z dyrektorem szkoły, a była zatrudniona w projekcie i tam ona otrzymywała wynagrodzenie. Ona nie dostawała wynagrodzenia od Pana Dyrektora. Jeśli chodzi o kontrolę RIO, to jak Pan Wójt powiedział, kontrola była przeprowadzona, bo tak jak wszędzie, pracują ludzie i nie zauważyli tego podwójnego finansowania ani nadebranej dotacji na dzieci, która była zawyżona i Pan Dyrektor tego nie zaprzeczy, że była zawyżona ta dotacja, którą zwrócił. Podobnie jest sytuacja z tą dotacją nienależnie pobraną na wynagrodzenie kucharki.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – koordynator, który pracował u nas przez 1,5 roku prowadząc dwa projekty podobne zarobił u nas 148 tys. zł. Możecie sobie Państwo zdać sprawę, ile można zarobić na projektach prowadzonych.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – jakie jeszcze inne sensacje Pan tutaj nam ujawni? Jaki to ma związek?

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – 1 mln złotych zostało ściągniętych do szkoły w Dylewie.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – niech Pan wystąpi do prokuratury, żeby to zbadała.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk - wystąpiłem.

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – Pani Skarbnik mówi, że ktoś inny podpisywał. Nie padło nawet nazwisko. Projekt był realizowany przeze mnie. Ja podpisywałem wszystkie wnioski. Ja podpisywałem wszystkie umowy i był realizowany przez szkołę podstawową w Dylewie. Zatrudniony był w projekcie koordynator, ale to nie ma nic wspólnego z kucharką, która pracowała u mnie. Ja jej wypłacałem wynagrodzenie.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – czyli ta Pani zeznała fałszywie?

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – zawyżona dotacja o której Pani mówi, to Pani z Panem Sekretarzem, z Panią Ciesielską byliście na kontroli, gdybyście wtedy wychwycili ten błąd, to ja bym od razu poprawił, tego błędu bym nie powiełał. Natomiast tego jednego ucznia jakby nie wychwyciliście, napisaliście, że tych uczniów jest tyle, ile powinno być, ja tego nie skontrolowałem, moja wina. Ja tego nie skontrolowałem i to się ciągnęło.

Skarbnik – Pani Urszula Borkowska – wszystkie błędy które Pan popełnił, to nie z Pana winy, to my jesteśmy winni i dobre tłumaczenie Pan tutaj robi. Ktoś kto popełnia błędy, ja powiem Panu szczerze, że ja uważam nie myli się ten, co nic nie robi i jeżeli ja się pomylę, to biorę na siebie a nie zwalam na kogoś. Pan popełnił błędy, niechby się Pan do tego przyznał, a nie my mieliśmy Panu zwrócić uwagę. Pan się do tego przyznał i zwrócił pieniądze. Kucharka nie podpisywała umowy z Panem, podpisywała z koordynatorem. Najważniejsze jest to, że w dokumentach, które Pan przedstawił jako dokumenty szkoły, nigdzie nie widniała kucharka, jako wynagrodzenie kucharki. Nie było list płac, nie było przelewów. Przecież mieliśmy wyciągi z banku, na żadnym przelewie bankowym nigdzie nie widniało wynagrodzenie bezpośrednio dla Pani kucharki na konto, tylko na konto projektu jako wynagrodzenie kucharki. Nie otrzymywała wynagrodzenia, u Pana nie pracowała kucharka. Kucharka pracowała w projekcie.

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – punkt przedszkolny był prowadzony przez szkołę a nie przez Iksińskiego, Kowalskiego czy innego.

Skarbnik – Pani Urszula Borkowska – ale projekt to inna jednostka.

Radny – Pan Dariusz Borkowski – walczymy o kucharkę, która pracowała i dostała wynagrodzenie, a gmina daje w prezencie w Marcinkowie przy zamianie działek 2.150,- jeżeli działka 2,5 na 2,60 to jest coś nie tak. Panie Wójtce w Marcinkowie wartość działki 2,5 tys..

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – Panie radny dojdziemy do wolnych wniosków. Teraz rozpatrujemy skargę.

Radny – Pan Sławomir Matuszewski – chciałem powiedzieć, że znowu dochodzimy do tego samego wniosku, że zgodnie z uchwałą działamy i nie wiem jakie teraz będzie głosowanie?

Przewodniczący Rady Gminy - Pan Ryszard Bala o jakiej uchwale?

Radny – Pan Sławomir Matuszewski – że nie ma przekroczenia żadnych przepisów. Ta skarga, która została złożona, to zgodnie z prawem nie ma przekroczenia przepisów.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – każdy z radnych niech sobie odpowie. Każdy z radnych ma wolną wolę. Mam pytanie odnośnie finansowania czy sporządzenia opinii prawnej przez radcę prawnego na 479,70 zł, które zostało zakwestionowane w wystąpieniu pokontrolnym. Czy zamówienie takiej opinii jest niezgodne z finansowaniem zadań czy działalności szkoły w rozumieniu art. 90 ust. 3d?

Skarbnik – Pani Urszula Borkowska – czy to miało związek z oświatą, nauczaniem, zakupem wydatków dla młodzieży szkolnej, to nie miało nic wspólnego z oświatą, wydatkowaniem na oświatę.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – kontrola wykazała, że Pan Rosa przeznaczył dotację w wysokości 40.282,02 zł oraz wydatku na sporządzenie opinii przez radcę prawnego w kwocie 479,70 zł a także odsetki od nieterminowego uregulowania opłaty za energię elektryczną w listopadzie na kwotę 5,07 zł. Tu powołujecie się, że to jest naruszenie tego przepisu art. 90 ust. 3d.

Skarbnik – Pani Urszula Borkowska – te pieniądze wydatkowane na opinię prawną nie miały żadnego powiązania z wydatkiem na oświatę. To nie były pieniądze przeznaczone dla młodzieży, na szkołę, na oświetlenie. To była konkretnie opinia wydana przeciwko gminie. Tutaj Pan Arkadiusz Rosa ma opinię prawną dotyczącą tej kontroli a nie oświaty.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – o taką sumę pomniejszył Pan Rosa wydatki, na wydatki bieżące szkoły. O tyle zostało pomniejszone na proces nauczania.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – bardzo szczegółowo śledziłem te zestawienia. To w każdym roku jest więcej wydatków niż dotacji z budżetu gminy. W każdym roku są tam sumy od 700,- zł do 4 tys. zł. Jest więcej wydatków. Jeżeli pomniejszymy w jakiś sposób te wydatki, które przekraczają dotację. Natomiast co do art. 90 3d dotacje o których mowa mogą być przeznaczone na dofinansowanie realizacji zadań szkoły, przedszkola, innej formy wychowania przedszkolnego lub placówki w zakresie kształcenia, wychowania i opieki, w tym profilaktyki społecznej. Dotacje mogą być wykorzystane na pokrycie wydatków bieżących szkół, przedszkoli, innych form wychowania przedszkolnego i placówek, obejmujących każdy wydatek poniesiony na cele działalności szkoły, przedszkola, innej formy wychowania przedszkolnego lub placówki. Czy gmina prenumeruje gazety, czasopisma?

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – co ma piernik do wiatraka? Trzeci raz czyta Pan tą samą ustawę.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – proszę mi odpowiedzieć na pytanie, czy gmina prenumeruje czasopisma?

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – nie odpowiem na to pytanie. Na głupie pytania nie będę odpowiadał.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – Panie Wójcie po raz pierwszy przywołuję Pana do porządku. Proszę zachowywać się stosownie do miejsca, w którym się Pan znajduje.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – ja twierdzę, że Pan się również niestosownie zachowuje, zadając pytania, które są całkowicie pozbawione sensu.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala odbieram Panu głos. To pytanie ma dokładnie związek z interpretacją tego punktu, o którym teraz

rozmawiamy. Proszę odpowiedzieć na pytanie, czy gmina prenumeruje czasopisma, gazety, poradniki? Proszę zanotować, Wójt odmawia odpowiedzi na zadane pytania.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – wójt nie widzi związku pytania z tematem dyskusji.

Przewodniczący Rady Gmin – Pan Ryszard Bala – ja decyduję.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk - ja odpowiadam i ja decyduję i proszę w protokole umieścić, że nie widzę związku pytania zadanego z tematem dyskusji.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – jeżeli działalnością szkoły jest wydatkowanie pieniędzy na to, co szkole jest potrzebne, to wydatek na opinię prawną jest jak najbardziej tej szkole potrzebny, po to żeby dyrektor szkoły, organ prowadzący miał świadomość w jakiej sytuacji prawnej się znajduje. Równie dobrze dyrektor mógł zamówić, tak jak gmina zamawia, gazety, czasopisma, poradniki, chociaż w zadaniach własnych gminy nie ma takiego zadania - kolportaż czasopism dla pracowników. Nie ma takiego zadania. Trzeba sprawdzić, czy te wydatki można kwestionować. Dyrektor Rosa mógł zamówić miesięcznik, kwartalnik dotyczący stanu prawnego w oświacie, bo to wchodzi w zakres działalności szkoły, na które mógł wydatkować pieniądze. Natomiast czy kwestionowanie tego wydatku ma uzasadnienie, to wydaje się tu jednoznaczne i jasne w tej sprawie.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk - cały czas powtarzamy, że jest to treścią postępowania administracyjnego i ja się dziwię, że przewodniczący w tym momencie wypowiada jednoznacznie, że ma prawo, ma rację i wszystko. To ja napisałem w wyjaśnieniu swoim, że nie jestem pewny jaka będzie ostateczna decyzja. Proszę zadawać pytania z sensem.

Radna – Pani Iwona Stanka – czy nie możemy zostawić tego punktu, dopóki nie rozstrzygnie sąd?

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – obowiązuje nas termin rozpatrzenia skargi w ciągu miesiąca. Skarga wpłynęła 12 października i nie ma gwarancji, że sąd do 12 listopada wyda w tej sprawie wyrok. W związku z tym ja nie chciałbym narażać rady na zarzut, że rada działa opieszale. Za chwilę przyjdzie nam tłumaczyć się przed organami, że rada nie wywiązuje się z nałożonych na nią obowiązków. Ja chętniej tej całej procedury rozpatrywania skargi bym się pozbył i byłbym spokojny.

Radny – Pan Adam Królikowski – czy my musimy wszystkiego tak słuchać, słuchaliśmy na komisji. Teraz słuchamy drugi raz to samo, czy nie możemy przegłosować i iść dalej, bo już połowa sołtysów pojechała, mieszkańców też. My siedzimy tak, jakbyśmy siedzieli na komisji. To będzie to samo, co mówiliśmy na komisji i tak samo będziemy się do tego odnosić. Przegłosujemy jeszcze te trzy punkty.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – jak Pan sobie przypomni, przedwczoraj szereg pytań skierowanych do wójta, kończyło się odpowiedzią, „mecenas będzie na sesji, mecenas wyjaśni”. Ja chciałbym mieć pewność, co do tych wszystkich wątpliwości, które zgłaszałem a na które nie otrzymałem odpowiedzi, bo wójt zasłaniał się tym, że w piątek będzie mecenas.

Adwokat – Sebastian Bentkowski – w sprawie formalnej co do uznania za zasadną w tej sprawie skargę chciałbym powiedzieć, że tak jest system skonstruowany, że gminę w sprawach związanych z postępowaniami administracyjnymi tutaj reprezentuje wójt, ale on występuje w imieniu gminy czyli też Państwa. Państwa stanowisko w przedmiocie skargi może być wykorzystane przeciwko gminie w kontekście jakby rozstrzygnięcia dalszego. W sprawie dotyczącej charakteru wydatków związanych przy postępowaniu administracyjnym związanym o zwrot w sprawie opinii, chodzi o to, że gmina ma subwencję o charakterze podmiotowym i nie ma celu, natomiast dotacja ma

charakter podmiotowo-przedmiotowy ukierunkowany na ten system oświaty, z racji polityki oświatowej, natomiast opinia dotyczyła tego, żeby pracownicy urzędu nie skontrolowali. Trudno tu wskazać jakby powiązanie z polityką oświatową, która jest priorytetem państwa. Ta polityka to zasady kształcenia, zasady związane z metodą kształcenia, sprawnością kształcenia, sprawnością działania. Natomiast jeżeli Pan radny tutaj wskazał, żeby się nie zajmować tą sprawą, to przewodniczący ma rację, że sprawą trzeba się zająć i trzeba rozstrzygnąć. Natomiast jeżeli z jakichś przyczyn nie można rozstrzygnąć, formalnych, to wtedy na tym etapie jest to przedwczesne, to trzeba rozstrzygnąć czy jest uzasadnione czy nieuzasadnione. Życie jest bardziej skomplikowane niż przepisy prawa. W toku niezakończonych postępowań wszelkie stanowiska jednoznaczne mogą mieć swoje konsekwencje. Wójt tylko reprezentuje całą gminę.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – czy widzi Pan jakieś rozwiązanie sensowne w rozpatrywaniu tej skargi.

Adwokat – Pan Sebastian Bentkowski – gdyby się okazało, że jest uznane za uzasadnioną, sprzeczne z prowadzonym przez gminę postępowaniem, więc można uznać, że jest nieuzasadniona, że jest sprzeczna.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – a jeżeli odwołanie od tej decyzji okaże się skuteczne i Pan Rosa w odwołaniu będzie miał rację.

Adwokat – Pan Sebastian Bentkowski – w uzasadnieniu może być wskazane, że w tej chwili nie można rozstrzygnąć tego. Pan wnioskodawca skargi rozumie sytuację procesową. Można uznać, że jest nieuzasadniona, a w uzasadnieniu wskazać, że ze względu na toczące się postępowanie, nie sposób rozstrzygnąć jednoznacznie. Gdyby nie było wszczęte postępowanie no to tak. W toku postępowania administracyjnego jest to trudne.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – niestety Panie Dariuszu skargę rozpatruje rada gminy. W wolnych wnioskach udzielę Panu głosu.

Adwokat – Pan Sebastian Bentkowski – gdyby Pan swój wniosek w tym zakresie zechciał wycofać.

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – ta kwota za opinię prawną mogła być sfinansowana z nadwyżki mojej finansowej, nie musiała być finansowana z dotacji, bo jak tu przedstawiam była taka nadwyżka finansowa. Nie musiałem za prawnika płacić z dotacji. Druga sprawa, chodzi mi o te 40 tys. zł, że w 2014 roku ja już miałem dofinansowanie punktu przedszkolnego, kucharkę nieszczęsną, która się tu przewija mogłem z tych pieniędzy finansować. Ta kwota 40 tys. zł jest dla mnie niesprawiedliwa.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala - określa Pan, że w części tej kwoty z 40 tys. jest kwota, którą w dalszym ciągu podtrzymuje Pan jako kwotę niezasadnie naliczoną?

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – tak.

Radny – Pan Arkadiusz Piasecki – czy ta kwota 40 tys. zł też jest brana pod uwagę?

Adwokat – Pan Sebastian Bentkowski – to wynagrodzenie plus radca prawny i te odsetki.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – gdybyśmy mogli prowadzić rozpatrywanie skargi w czasie nieograniczonym, to moglibyśmy odłożyć na jakiś późniejszy okres.

Przystępujemy do głosowania.

Za tym, że zarzut przeciwko wójtowi o sporządzeniu nieprawidłowych wniosków z przeprowadzonej kontroli w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Dylewie jest zasadny głosowało 5 radnych (radny Ryszard Bala, Dariusz Borkowski, Adam Butrymowicz, Marek Tański, radna Jadwiga Dymkowska), 8 radnych było

przeciw, 2 radnych wstrzymało się (radna Iwona Stanka, radny Zbigniew Napłoszek).

Przewodniczący Rady Gminy ogłosił 5-minutową przerwę.

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – odczytał zarzut w pkt 3.

„Rozmowa odbyła się w dniu 2 lipca 2015r. przy okazji wręczania Wójtowi zaproszenia na festyn do Dylewa odbyłem z Panem Henrykiem Kacprzykiem rozmowę, podczas której poinformował mnie, iż w przypadku, gdy przekonam Radną Panią Jadwigę Dymkowską lub Radnego pana Adama Butrymowicza do współpracy z nim na forum Rady Gminy to gwarantuje mi, iż nie będzie względem mnie i w stosunku do prowadzonej przeze mnie szkoły wykonywał żadnych negatywnych ruchów. Propozycja taka wynikała z chęci zapewnienia sobie większości w radzie Gminy. Została jednak przeze mnie odrzucona. Nie podjąłem w tym kierunku żadnych działań, czego efektem jest decyzja administracyjna z dnia 23 września 2015r. Złożona przez Wójta propozycja dowodzi faktu, iż zarzuty sformułowane przez Wójta są na wątpliwych przesłankach. Wójt nie narażałby się przecież na zarzut działania na niekorzyść Gminy w przypadku, gdyby przewinienia zarzucane mi były bezsporne.”

Na komisji mówiłem Panie Wójcie, czy taka rozmowa była, prosiłem Pana o odpowiedź czy taka rozmowa była?

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – ja myślę, że to nie jest tematem dla rady. Po prostu już cierpliwość się moja wyczerpała do końca w stosunkach z Panem. Tyle razy żeśmy po prostu rozmawiali i Pan składał deklaracje o zakończeniu działalności szkoły, ja proponowałem otwarcie przedszkola, tyle raz Pan już mnie w swoim życiu okłamał, że ja nie chcę się tu dzisiaj tłumaczyć. Jeżeli Pan nie wycofa tego zarzutu tu publicznie, przy osobach, które tu publicznie Pan zgłosił, ja zwracam się do mecenasa tutaj obecnego na sali i akt oskarżenia przeciwko Panu złożymy, po prostu o pomówienie, bo to jest ewidentne pomówienie. Przez rok niech któryś z radnych powie, czy dzwoniłem do niego czy zwracałem się do kogokolwiek, żeby jednoznacznie przeszedł na moją stronę a tym bardziej jest to przykre, że Pan przyszedł z zaproszeniem, zapraszać mnie na festyn, to tak jakby ktoś przyszedł na wesele mnie zaprosić, żeby mi lanie spuścić. To jest tak żałosne, że aż naprawdę brak mi słów. Gdy Pan to podtrzymuje, to zachowajmy to dla siebie, rozstrzygniemy to między sobą a Pana Butrymowicza i Panią Dymkowską gwarantuję i słowo honoru daję męskie, że nawet w zamyśle mi nie powstało Pana Rosę prosić, żeby miał z wami rozmawiać, to po prostu sam bym porozmawiał a po drugie myślę, że pracą swoją a nie przekonywaniem uzyskam jakiś efekt i dlatego taka moja decyzja a nie inna.

Radny – Pan Adam Butrymowicz – mam nadzieję, że takie zdarzenie nie miało zajścia Panie Wójcie.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – tak.

Dyrektor - Pan Arkadiusz Rosa odczytał rozmowę Wójta Henryka Kacprzyka z Arkadiuszem Rosą 2.07.2015r.

„Arkadiusz Rosa: Co my dalej ze sobą będziemy robić? Czy tak będziemy się boksować? Czy chcemy się dogadać? Czy znajdziemy jakąś nić porozumienia i po prostu dajmy sobie spokój?

Wójt Henryk Kacprzyk: Ale musimy konkretnie. Musimy ustalenia konkretne zrobić, nie. Tylko tak, Pan ma tych Radnych. Kto był z Pana strony? Dymkowska, Butrymowicz? Oni są ewidentnie robieni w konia przez osobę, która nie ma nic wspólnego, nie, bo nawet oni nie startowali z jego komitetu. I ten komitet, który stworzył Pan Bala to był wręcz śmieszny, jak Pan sam tam wie. Tam były osoby, które po 1 głosie zdobyły i po to tylko, żeby się ktokolwiek zgodził.

Arkadiusz Rosa: Ale są chyba trzy osoby z jego komitetu z mojego tylko dwie.

Wójt Henryk Kacprzyk: Trzy dlatego, że on nie poinformował Was, o czym? Że może kandydat na Wójta również startować na Radnego.

Arkadiusz Rosa: No tak.

Wójt Henryk Kacprzyk: Nie wiedzieliście o tym?

Arkadiusz Rosa: Ja potem się dowiedziałem, po czasie.

Wójt Henryk Kacprzyk: On wiedział i to zrobił. On z góry zakładał, że ewentualnie tym Wójtem nie zostanie. To wiedział doskonale. Dla mnie na przykład bardzo istotna jest większość w Radzie, bo Pan wie jak się pracuje.

Arkadiusz Rosa: No tak na pewno inaczej.

Wójt Henryk Kacprzyk: Pan pracował tyle lat w radzie nie i czy jakieś przekręty czy cokolwiek było i te wszystkie te co Wy tam piszecie w tych swoich. I też Pana wykorzystali później do firmowania tych wszystkich ataków na mnie. Łatwiej było, ale oni są bardzo cwani, bo są przeszkoleni w tym kierunku i wiedzą jak unikać narażania się osobistego. Mnie w pewnym momencie i tak zastanawiałem się, że oni przecież Pana zniszczą, bo jeżeli zaczną się procesy sądowe to wiadomo, że jest to tak uciążliwe i tak kosztowne, że to się nie da. A jak Pan skłonny na przykład dojść do porozumienia to możemy dojść do porozumienia.

Arkadiusz Rosa: Tylko, że wie Pan co, ja powiem szczerze. Nie mam już za bardzo wpływu na tych Radnych. Myśli Pan, że jak ja coś powiem to mnie jakoś posłuchają? Każdy już po tym pół roku mu wydaje się, że jest taki okrzepnięty, albo mu się wydaje, że jest taki, że moje zdanie może trafić na podatny grunt, a w drugą stronę również może zadziałać. Ktoś wszedł z mojego komitetu to wie Pan, to nie znaczy, że ja mogę powiedzieć ej chodź no tutaj, to trzeba tak i tak zrobić.

Wójt Henryk Kacprzyk: No nie moment był, że normalnie te trzy komitety pracowały wspólnie.

Arkadiusz Rosa. A to w czasie kampanii, tak.

Wójt Henryk Kacprzyk: Tutaj nie mam żadnych zastrzeżeń, żadnych i tak powinno się pracować. Żeście wszystko zrobili w tym kierunku, żeby jak to się mówi wygrać. No ale jak Pan Szczepkowski, który tyle tych spraw pozakładał, że jeszcze do dziś ostatnie ostatecznie umarzają. Wszystkich pracowników przesłuchiwali na rzecz, której się nie da zrobić fizycznie. Nie wiem kto jest jego doradcą, kto mu tam doradzał.

Jak się dogadamy, jak będzie Rada po prostu pracowała i współpracowała. Mówię o współpracy. Nie mówię, że mają mnie słuchać, tylko mówię o współpracy. Na pewno z mojej strony nie będzie żadnych ruchów. A jednak musimy być jak to się mówi politykami. Pan ma wpływ na tych swoich. Ja nic nie wymagam od nich tylko po prostu uczciwej pracy. Nie wymagam nic od nich. Sami też sobie zgłosili na przykład kwestię diet. Bardzo nieprzyjemnym, chyba tylko trzy przypadki były w kraju. Nieprzyjemnym było wystąpienie o obniżenie wynagrodzenia w momencie składania przysięgi. To dla mnie było jak kop za przeproszeniem. Nie można było poczekać miesiąc, powiedzieć.

Arkadiusz Rosa: No akurat powiem Panu, że ja nie miałem wpływu na to. Nie wiedziałem do końca, że to tak wyjdzie, o może tak powiem.

Wójt Henryk Kacprzyk: Przeczytał Borkowski kurde te uzasadnienie. Przeczytał interpretację z ustawy, żadnego uzasadnienia. Niech wypowiedzą się źle Pan pracował. No wybrali Pana, ale źle Pan pracował dlatego Panu obniżamy pobory, mając 1 głos przewagi. No ale pozwolono na osobistą zemstę, tylko. Także ja czekam na ruch od Pana i zamykamy sprawę i pracujemy dalej.

Arkadiusz Rosa: Dobra, co będę mógł. Ja nie mogę jak Pan powiedział narzucać.

Wójt Henryk Kacprzyk: Ale ja mogę mówić za swoich pięciu, czy tam siedmiu w tej chwili, którzy są z mojej strony. Ja mogę za mich się wypowiadać, bo takie dali mi upoważnienie, że po prostu oni mnie popierają i będą tam. Jeżeli jeszcze uzyskam tutaj od Pana akceptację to ja Panu gwarantuję, że nie będzie żadnych

ruchów w stosunku do Pana, w stosunku do szkoły. Będziemy normalnie pracowali, jak pracowaliśmy dotychczas.

Arkadiusz Rosa: Jasne, wiem o co chodzi.

Wójt Henryk Kacprzyk: Dobra deklaracja?

Arkadiusz Rosa: Zrozumiała bardzo.”

(Stenogram w załączeniu – zał. nr 4).

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – jeszcze na dodatek powinien Pan do Związku Literatów Polskich się zapisać. Ja myślałem, że Pan jest matematykiem, ale Pan z polskim też sobie doskonale radzi. Ja już deklarację swoją złożyłem. Nie będę komentował na tej sali, tylko w sądzie, stek bzdur jest. Można sobie z rozmowy, która była luźno prowadzona, nie padały żadne deklaracje, bo bym był ostatnim durniem, gdybym deklaracje składał Panu Rosie, który tyle razy słowa nie dotrzymał. Nie ryzykowałbym takimi rzeczami, dlatego też to co Pan w tej chwili robi, to potwierdza opinię o Panu, dlatego podtrzymuję swoje zdanie, tą sprawę rozstrzygniemy na drodze sądowej.

Radny – Pan Adam Butrymowicz – Panie Dyrektorze czy ma Pan dowody na ten zarzut?

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – tak mam.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – posiada Pan nagranie tego?

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – tak.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – tego nagrania jest stenogram, który Pan tutaj przedstawił?

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – tak.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – to jest poważna sprawa w tym punkcie, bo zarzut „złożenia propozycji polegającej na odstępieniu od negatywnych ruchów w stosunku do mnie i prowadzonej przeze mnie szkoły w zamian za nakłonienie do współpracy z Wójtem Pani Jadwigi Dymkowskiej lub Pana Adama Butrymowicza jako Radnych wybranych z mojego komitetu wyborczego.”

Radna – Pani Małgorzata Kamińska – w środę jak rozmawialiśmy na komisji na ten temat, było pytanie do Pana Rosy, czy ma Pan na to jakieś dowody – nie. Pan powiedział, że Pan nie ma dowodów. Było słowo przeciwko słowu. Dzisiaj raptem znalazły się dowody. Dlaczego Pan na Komisji nie przedstawił tego?

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa -po prostu nie przedstawiłem.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – Pani radna ja chciałem zwrócić uwagę, przypomnieć Pani, że pytania kierowane do wójta też nie uzyskały odpowiedzi na komisji, bo wójt albo nie był przygotowany albo zasłaniał się tym, że radca prawny dzisiaj odpowie. Może to być zarzut w stosunku do Pana Rosy. Pan Rosa działa we własnym imieniu.

Radna – Pani Jadwiga Dymkowska - ja się specjalnie nie dziwię, że złożył Pan Wójt taką czy inną propozycję, bo to jest polityka. To dotyczy także mojego nazwiska. Ta środowica nasza komisja też mnie troszeczkę uwiera, bo chciałabym znać prawdę od razu.

Adwokat – Pan Sebastian Bentkowski – ze względu na, że tu jest bardzo dużo aspektów dowodowych jak i ewentualnych, ocena tego ma znaczenie zarówno także w postępowaniu cywilnoprawnym i niewątpliwie wójt mówi, będzie to przedmiotem postępowania i tak naprawdę samo uzyskanie, czy to w ogóle jest dowód, zgodnie z ustawą przeprowadza się postępowanie wyjaśniające w sprawie skargi. Kwestie dowodowe są jak najbardziej istotne do ustalenia, a tych dowodów nie ma tu żadnych. Skarga też wymaga uzasadnienia prawnego, co do tego, że coś tam zostało źle zrobione. Nawet nie widzę uzasadnienia na tym etapie, jak sporządzić takie uzasadnienie. To tak jak w poprzednim punkcie, mowa jest o nierealizowaniu, zaniedbaniu swoich obowiązków. Skarga dotyczy zaniedbania obowiązków przez organy, naruszenie interesów skarżącego. Ocena

co się tam działo, to wiedzą tylko obaj Panowie. Nikt nie jest na tym etapie więcej się dowiedzieć. Rozstrzygnięcie tego, nie wicie Państwo jak się zakończy prywatny spór, bo to będzie prywatny spór między dwiema osobami, jak to zostanie rozstrzygnięte, tylko zwracam uwagę na te konsekwencje ewentualnego głosowania i stanowiska.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – w środę Pan Arkadiusz Rosa przedstawił ten zarzut, Pan Wójt zaprzeczył, że takie sformułowania w tej rozmowie padły. Dzisiaj Pan Rosa przedstawia stenogram, to jest kolejnym dowodem. Proszę o załączenie stenogramu do dzisiejszej sesji. To co Pan mecenas powiedział, sądy pierwszej instancji wydają wyroki a sądy drugiej instancji zupełnie zmieniają te wyroki. Nie ma takiej gwarancji, że Rada Gminy podejmując uchwałę w jedną czy w drugą stronę nie dokona błędnej interpretacji, błędnej wykładni tego co postanawia.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk perfidia tego działania przerosła moje najśmielsze oczekiwania. Nie dziwcie się, że oniemiałem w tej chwili. Być może jest nagranie, ale to nie jest takie nagranie, że jest dwóch ludzi i nagrywa. Ja mogę takie nagranie zrobić w ciągu godziny. Dzisiaj deklaruje jak zadeklarowałem na komisjach, że zawsze będę chciał współpracować z radnymi czy to z opozycji, jak się uważają za opozycję, ale myślę, że opozycji tu nie ma, bo wszyscy pracują dla dobra gminy. Żeby zrobić jakąś zadymę tylko po to, że to nie przejdzie. A to że bardzo mocno mnie Pan uraził w tym momencie, to na pewno ja już nie jestem w stanie wycofać się z drogi sądowej, jeżeli chodzi o postępowanie pańskie. To jest coś, czego w najgorszych snach nie mogłem przewidzieć. Człowiek wchodzi, rozmawia z człowiekiem zaufanym, a tu się okazuje, że to nie jest człowiek zaufany. Coś karygodnego, coś co ubeckie służby stosowały, tylko to mogę powiedzieć.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – macie Państwo stenogram, na razie nie mamy powodów, aby tego stenogramu nie traktować jako jednego z dowodów. Jak sprawa w procesie cywilnym czy karnym będzie wyglądała, tego też nie wiemy.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – ja w tej chwili nie wiem, czy to jest stenogram czy twórczość literacka.

Radna – Pani Iwona Stanka – jak to trafi do sądu, to niech może sąd rozstrzygnie jaki będzie wyrok.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – Jeszcze raz powtórzę, co mówiłem przy drugim punkcie, mamy termin miesiąc czasu na rozpatrzenie skargi. Skoro skarga została złożona 12 to mamy do 12 listopada czas. Czy sąd będzie czy nie będzie, to tego nie wiemy. Pan Wójt na razie tylko zapowiada. Natomiast decyzję musimy podjąć dzisiaj, chyba, że Pani chce się spotkać za tydzień na kolejnej sesji i jeszcze raz tą sprawę wałkować.

Przystępujemy do głosowania.

Za tym, że zarzut w punkcie 3 polegający na: „Złożeniu mi propozycji polegającej na odstąpieniu od negatywnych ruchów w stosunku do mnie i prowadzonej przeze mnie szkoły w zamian za nakłonienie do współpracy z Wójtem Pani Jadwigi Dymkowskiej lub Pana Adama Butrymowicza jako Radnych z mojego komitetu wyborczego” jest zasadny głosowało 5 radnych (radna Jadwiga Dymkowska, radny Ryszard Bala, Dariusz Borkowski, Adam Butrymowicz, Marek Tański), 7 radnych było przeciw, 3 radnych wstrzymało się (radna Iwona Stanka, radny Zbigniew Napłoszek, Arkadiusz Piasecki).

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa odczytał punkt 4.

„Rada Gminy uchwałą nr IX/54/2015 z dnia 22 maja 2015r. w sprawie zmiany uchwały Nr XLII/235/2014 z dnia 13 czerwca 2014r. w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania dotacji udzielanych przedszkolom, punktom przedszkolnym, szkołom prowadzonym na terenie Gminy Grunwald przez osoby

fizyczne i osoby prawne niebędące jednostkami samorządu terytorialnego oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich wykorzystania podniosła wysokość przysługującej dotacji na dzieci uczęszczające do oddziałów przedszkolnych w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Dylewie do poziomu 100% wydatków.

Uchwała ta przeszła przez nadzór prawny Wojewody, jak i Regionalnej Izby Obrachunkowej w Olsztynie i została opublikowana w Dzienniku Urzędowym Województwa Warmińsko-Mazurskiego w dniu 12 czerwca 2015r., a więc weszła w życie 26 czerwca 2015r.

W związku z powyższym Wójt Gminy Grunwald powinien przeliczyć wysokość przysługującej dotacji na dzieci uczęszczające do oddziałów przedszkolnych w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Dylewie od dnia 26 czerwca 2015r. I powinien wypłacić dotację według nowej stawki za miesiąc czerwiec (od dnia 26 czerwca 2015r.), lipiec, sierpień i wrzesień 2015r. Tymczasem dotację za czerwiec, lipiec i sierpień Wójt wypłacił według stawek przysługujących na punkt przedszkolny, czyli zgodnie ze stanem prawnym obowiązującym przed 26 czerwca 2015r.

Po złożeniu przeze mnie informacji o liczbie dzieci w miesiącu wrześniu 2015 roku Wójt pismem z dnia 16 września 2015r. zapytał dlaczego nie wykazuję liczby dzieci z punktu przedszkolnego zgodnie z zapisem dokumentacji konkursowej realizowanego wcześniej projektu „Punkt przedszkolny BAJKA szansą naszych dzieci”. Przy okazji pouczył mnie, że deklaracja projektowa zobowiązuje mnie do utrzymania takiej samej formy wychowania przedszkolnego, co oznacza, że powinienem prowadzić punkt przedszkolny, a nie oddział przedszkolny. Poprosił mnie jednocześnie o wyjaśnienie zaistniałej nieprawidłowości.

Tymczasem dla prawidłowego ustalenia wysokości dotacji dla Wójta istotne są dwie kwestie: wpis do ewidencji zmieniającej formę prowadzonej w mojej szkole edukacji przedszkolnej z punktu przedszkolnego na oddział przedszkolny, który uzyskałem 4 kwietnia 2015 roku oraz uchwała Rady Gminy w przedmiotowej sprawie, która weszła w życie z dniem 26 czerwca 2015 roku.

Zaspakajając ciekawość Pana Wójta poinformowałem go najpierw ustnie na sesji Rady Gminy w dniu 30 września 2015r., a następnie pisemnie, iż Urząd Marszałkowski wyraził zgodę na przekształcenie punktu przedszkolnego w oddział przedszkolny. Nie mogło być inaczej, skoro w okresie trwałości podniosłem standard edukacji przedszkolnej.

Wójt wypłacając mi dotację za miesiąc czerwiec, lipiec i sierpień według stanu prawnego sprzed 26 czerwca 2015 roku naruszył § 5 ust. 2 uchwały Rady Gminy z dnia 13 czerwca 2014 roku z późn. zmianami.

Natomiast nie wypłacając do dnia 30 września 2015 roku należnej dotacji za miesiąc wrzesień 2015 roku na dzieci uczęszczające do oddziałów przedszkolnych w Niepublicznej Szkole w Dylewie naruszył przepisy art. 90 ust. 3 c ustawy z dnia 7 września 1991r. o systemie oświaty.”

Mogę tylko dodać, że ten sam problem był w Gminie Małdyty, 30 września tam również rada podjęła uchwałę, że oddziały przedszkolne finansować w 100% i nic nie stało na przeszkodzie, żeby od 30 września tą dotację wypłacać. Bo tam jest jedna szkoła niepubliczna w Nowym Dworze, mało tego za wrzesień dostali wyrównanie, dofinansowanie mogło nastąpić. Chciałem jeszcze dodać, co mówiłem na komisjach, że dotacja wpłynęła 19 października za oddziały przedszkolne jako zaliczka. Wpłynęła z opóźnieniem i jeszcze w wysokości nie 100% a 40%.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – sprawa jest oczywista, ustawa o systemie oświaty, tam wyraźnie jest powiedziane, że do 30 września musi złożyć zapotrzebowanie na nowy rok szkolny. Ja już w momencie uchwalania uchwały przez radę gminy wiedziałem, że taka operacja nastąpi w Dylewie, że ten punkt

przedszkolny będzie przekształcany w oddziały przedszkolne. Jest punkt przedszkolny w Stębarku, tam nie wystąpiono o przekształcenie w oddział przedszkolny i otrzymuje zgodnie z uchwałą rady 40%. Tutaj zgodnie z przepisami, po zarejestrowaniu przez mnie oddziałów przedszkolnych i gdyby do 30 września złożył Pan Rosa zapotrzebowanie, nie byłoby wyjścia, tylko pieniądze zostałyby mu przekazane i terminowo. Ustawa mówi, że można przekazywać w formie zaliczki i wyrównać na koniec roku. Wiadomo, że szkoła która żyje tylko i wyłącznie z dotacji z gminy, to ma trudności na pewno, jeżeli nie dostanie pieniędzy na czas. Z tym, że ze strony prawnej ta sytuacja jest prawidłowa, dlatego taka a nie inna decyzja.

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – ja do 30 września 2014 roku składałem dokumenty na rok 2015 o dofinansowanie na szkołę, na oddziały przedszkolne. Nie było tam takiej liczby dzieci o której mówimy teraz, ale nie byłem w stanie przewidzieć, ile tych dzieci będę miał w oddziale przedszkolnym. Natomiast zgłoszenie, że dzieci będę miał w szkole, oddziałach przedszkolnych i punkcie przedszkolnym do 30 września złożyłem.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – może Pan dochodzić swoich praw na drodze prawnej. Ja mam swoje zdanie, Pan ma swoje. Moja interpretacja jest taka, że nie w terminie Pan złożył zapotrzebowania na to, a jest to znaczna różnica, bo dzieci z punktu przedszkolnego otrzymują 40% a dzieci z oddziału przedszkolnego 100% dotacji, o tą sumę nam chodzi. Na pewno nie będzie tego przypadku jeżeli zacznie się nowy rok szkolny, bo zapotrzebowanie już Pan złożył.

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – przyznał Pan na komisji, że z opóźnieniem było wypłacone.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – tak przyznałem. Jeżeli płacimy z opóźnieniem tak samo może Pan dochodzić odsetki jak my dochodzimy. Instytucja, której płacimy z opóźnieniem dochodzi swoich praw odsetkowych.

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – tu chodzi o tzw. „zerówkę”. Pan mi dał tylko 40%.

Skarbnik – Pani Urszula Borkowska – a wskazane jest, ile jest dzieci w „zerówce”?

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – czy Pan wskazał, ile jest dzieci w „zerówce”?

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – w oddziałach przedszkolnych jest 100% dofinansowania, więc nie ma potrzeby rozdzielania.

Skarbnik – Pani Urszula Borkowska – faktycznie złożył Pan wniosek o oddziały przedszkolne. Zostało Panu zadane pytanie dlaczego to są oddziały przedszkolne a nie przedszkola. Nie zostały przelane pieniądze, bo nie było wiadomo jak przelać. Sam Pan mówi, że odpowiedzi udzielił ustnie 30 września po piętnastej. Kiedy przelać te pieniądze?

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – ale wpłynęły 19 października.

Skarbnik – Pani Urszula Borkowska – pismo kiedy Pan dał?

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – nie mam przy sobie. W piśmie napisałem, że Urząd Marszałkowski wyraził zgodę na przekształcenie punktu przedszkolnego w oddział przedszkolny.

Skarbnik – Pani Urszula Borkowska – pieniądze zostały wypłacone zaliczkowo. Do końca roku będzie Pan miał wyrównane. Istnieje możliwość wypłacenia zaliczkowo i tak zostało wypłacone, do czasu wyjaśnienia, do końca tej sprawy. 16 września dostał Pan pismo i też czekał dwa tygodnie z odpowiedzią.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – kiedy dostał Pan te pismo od Marszałka?

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – mówiłem Panu ustnie na sesji 30 września, że otrzymałem pismo od Marszałka.

Skarbnik – Pani Urszula Borkowska – ale nie dołączył Pan kserokopii tego pisma.

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – w Urzędzie Skarbowym wystarczy oświadczenie.

Sekretarz – Pan Waldemar Szydlik – ja chciałem dodać, jeśli chodzi o subwencję oświatową 30 września wszystkie szkoły składają do Systemu Informacji Oświatowej swoje dane. Jeżeli jakaś gmina przeoczy jakąś szkołę, a były takie przypadki, to ta subwencja oświatowa zostaje pomniejszona na rok. Tam nie ma, że zmiłuj się, że ktoś zapomniał. Tu jest taki sam przypadek, że jeżeli nie złoży się wcześniej na następny rok, to jak można dostać dotacje przewidziane rok wcześniej.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – tak samo, jeżeli chodzi o przedszkole, jeżeli było dofinansowanie przez Urząd Marszałkowski, to nie zwracaliście się o dofinansowanie, a później zwróciliście się w ciągu roku, niestety nie można było dać, bo nie było do 30 września roku poprzedzającego złożonego wniosku o zabezpieczenie środków w budżecie.

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa - Pan Sekretarz wspominał o SIO, tam na rok bieżący jest rozpisane, rozbite na uczniów na „zerówkę” i pozostałe oddziały przedszkolne. Jaki problem wejść i zobaczyć, co w szkole mam.

Sekretarz – Pan Waldemar Szydlik – ja nie weryfikuję tych danych, tylko scalałam i wysyłam. Co innego deklaracja a co innego SIO.

Radna – Pani Iwona Stanka – dlaczego te pieniądze są wypłacane zaliczkowo?

Skarbnik – Pani Urszula Borkowska – jest płacone na podstawie wydatków planowanych. To nie jest na podstawie wydatków poniesionych. Dopiero na koniec roku jak będą wydatki faktycznie poniesione, to przeliczamy. Te 40 czy 100% jest liczone na podstawie wydatków planowanych. Dopiero po przeanalizowaniu faktycznie wydanych środków weryfikuje się. My będziemy korzystać z danych Gminy Ostróda, bo my nie mamy wydzielonego przedszkola, bo mamy oddział przedszkolny przy szkole i nie możemy wyodrębnić wszystkich kosztów. Żeby nie było niejasności, korzystamy z Gminy Ostróda gdzie ma samodzielne przedszkole.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – na podstawie jakich danych planuje Pani te wydatki, z września tego roku czy z danych na początku roku?

Skarbnik – Pani Urszula Borkowska – na podstawie danych uzyskanych z Gminy Ostróda jakie planują wydatki ponieść na przedszkola.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – planu budżetu nie ma.

Skarbnik – Pani Urszula Borkowska – Ostróda ma wydzielone przedszkole. U nas nie ma takiego przedszkola. Zgodnie z ustawą możemy korzystać z takich danych gmin ościennych lub najbliższej położonych, jeżeli gmina ościenna by nie miała.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – jak jest różnica w tym, co się nazywa zaliczką a w tym jakie są koszty? Jaka będzie różnica takiej operacji?

Skarbnik – Pani Urszula Borkowska – nie wiem. Będziemy prosić o informacje Gminę Ostróda, która nam takie informacje udzieli, ile faktycznie wydatkowała. W tej chwili trudno mi powiedzieć jakie to będą kwoty.

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – w ciągu roku koszty na przedszkole znacznie nie wzrosły, a to co powiedziałem na komisjach, że można by zaliczkowo przez 11 miesięcy przekazywać po tysiąc złotych a potem w grudniu nagle 200 czy 100 tys.. To po co te składanie co miesiąc informacji.

Skarbnik – Pani Urszula Borkowska – ustawa tak zezwala.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – Pani Skarbnik jeżeli ustawa zezwala, to myślę, że trzeba koniecznie do maksimum wykorzystywać to, na co ustawa zezwala. Można popatrzeć na sprawę poprzez pryzmat ludzi, którzy tam pracują, poprzez pryzmat dzieci, które potrzebują środków na to, żeby te przedszkola funkcjonowały.

Skarbnik – Pani Urszula Borkowska – dlatego nie przekazujemy tysiąca czy

złotówki tylko w takiej wysokości jaka mniej więcej wychodzi. Ewentualnie jakieś niewielkie różnice zostaną wyrównane.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – żebyście Państwo nie pomyśleli, że to chodzi o całą dotację, tylko o ten punkt przedszkolny. Jeżeli chodzi o szkołę, która liczy dwadzieścia kilka dzieci, to jest płacone w całości, tylko to co mamy wątpliwości. W tej chwili płacimy zaliczkowo i będziemy płacić do momentu, kiedy będę miał pewność, że to jest zgodne z prawem, z ustawą o systemie oświaty. Nie chcę się narażać, że znowu będę rozliczany z zaleceń pokontrolnych RIO, bo ona dokładnie będzie to sprawdzała. To nie dotyczy dofinansowania całej szkoły, tylko dotyczy punktu przedszkolnego. W tej chwili jest to oddział przedszkolny.

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – tak jak radni uchwalili tutaj dofinansowanie 100%, chciałbym żeby to było 100% a nie 40.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – jeżeli chodzi o to czy zgodnie z prawem, według mnie zgodnie z prawem. Ja nie widzę tutaj naruszenia jakichkolwiek przepisów, powodu do składania skargi na ten punkt.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala - w jaki sposób jest naliczone dofinansowanie dla oddziału w Gierzwałdzie, tam też jest 100%?

Skarbnik – Pani Urszula Borkowska – w Gierzwałdzie jest nasze przedszkole.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala - a subwencja jest naliczana w jakiej wysokości?

Skarbnik – Pani Urszula Borkowska – nie dostaje subwencji.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala - w jaki sposób ta subwencja, którą budżet gminy dostaje jest naliczana, na dzieci w szkole, na dzieci w przedszkolu?

Skarbnik – Pani Urszula Borkowska – w przedszkolu nie jest naliczana. Nie ma subwencji na dzieci w przedszkolu, gmina otrzymuje na dzieci w szkole.

Sekretarz – Pan Waldemar Szydlik - dostajemy dodatek wyrównawczy sto parę złotych.

Wójt - Pan Henryk Kacprzyk – nie dostajemy dotacji na dzieci w punktach przedszkolnych. Subwencji na nasze przedszkola nie przeznaczamy, bo pokrywamy w 100%, bo to jest zadanie własne gminy, dlatego powstają niepubliczne punkty, niepubliczne szkoły, po to, żeby zaproponować jakąś lepszą formę nauczania, żeby brać czesne od rodziców, od sponsorów a nie żeby po prostu czekać na dotacje z gminy jak na jałmużnę, bo inaczej ja sobie nie dam rady. W 1999 roku uchwałą rady gminy została zlikwidowana szkoła publiczna w miejscowości Dylewo. Na jej miejsca powstała, została zarejestrowana, nie przez obecnego tu Pana Rosę szkoła niepubliczna i zarejestrowana przeze mnie, gdzie Pan Rosa przyzna kilkanaście gmin tych szkół nie zarejestrowało. Jakbym wiedział co mnie spotka w podziękowaniu za zarejestrowanie tej szkoły w dniu dzisiejszym, to jak sobie pomyślę, to własną pięścią sobie w głowę strzelę. Nie spodziewałem się takiej wdzięczności. Brak mi słów.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala

Przystępujemy do głosowania

Za tym, że zarzut w punkcie 4 polegający na uporczywym niestosowaniu się do obowiązującego prawa jest zasadny głosowało 8 radnych, 7 radnych było przeciw.

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – pkt 5 – nękanie przez powiadamianie innych organów.

„Wójt Henryk Kacprzyk począwszy od października 2014r. nęka mnie poprzez składanie do innych instytucji państwowych doniesień o rzekomych nieprawidłowościach w prowadzonej przeze mnie szkole. Doniesienia te skutkują czynnościami kontrolnymi ze strony zawiadomionych organów i utrudniają funkcjonowanie.

Obecnie posiadam wiedzę, iż Wójt złożył nieprawdziwe zawiadomienie do następujących instytucji:

- 1) Regionalnej Izby Obrachunkowej w Olsztynie,
- 2) Warmińsko-Mazurskiego Kuratora Oświaty,
- 3) Prokuratury Rejonowej w Ostródzie.

Zawiadomienia pkt 1-3 dotyczyły rzekomo bezprawnej odmowy poddania się przeze mnie czynnościom kontrolnym w październiku 2014 roku. Opinia Rady Prawnego Piotra Brzozowskiego pozostaje w sprzeczności z treścią zawiadomienia oraz potwierdza, iż to Henryk Kacprzyk podejmował kroki niezgodne z prawem. Opinię tę potwierdził również Naczelnik Wydziału Kontroli Regionalnej Izby Obrachunkowej w Olsztynie Pan Stanisław Pasiuk.

- 4) Warmińsko-Mazurskiego Kuratora Oświaty,

Zawiadomienie nr 4 dotyczy nieprawidłowości w zakresie prowadzenia dokumentacji w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Dylewie. Na tej podstawie została przeprowadzona przez wizytatora Kuratorium Oświaty kontrola, która nie wykazała uchybień.

- 5) Prokuratury Rejonowej w Ostródzie.

Zawiadomienie nr 5 dotyczy możliwości popełnienia przestępstwa polegającego na wyłudzeniu dotacji. Prokuratora wszczęła postępowanie, zbadała dokumenty, przesłuchała świadków i umorzyła postępowanie. Z posiadanej przeze mnie wiedzy Pan Wójt Henryk Kacprzyk odwołał się jednak od tej decyzji.”

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – jeżeli do mnie docierają sygnały, że dzieją się nieprawidłowości, jakieś złe rzeczy, ja nie jestem fachowcem i nie mam fachowców, żeby stwierdzić czy z zakresu prawa pracy czy z zakresu rozliczania się z Urzędem Skarbowym czy z innymi instytucjami, ja skargę też rozpatruję tak samo jak rozpatruje rada. Obowiązkiem moim jest skierować do tych instytucji powiadomienie, powiadomienie o możliwości popełnienia, nie oskarżenie, o możliwości popełnienia przestępstwa. Te Pana oświadczenia składane pod przysięgą i to umorzenie jest umorzeniem takim. Zna Pan treść tego umorzenia i dobrze, żeby radni poznali. Jeżeli chodzi o Kuratorium Oświaty i Wychowania, jeżeli komisja wysłana przeze mnie jedzie i patrzy, że dzienniki lekcyjne są niewypełnione, na to są zdjęcia, nie nagrania. To że Kuratorium przyjechało po tygodniu czy dwóch i sprawdziło, że w dziennikach wszystko jest uzupełnione, to po prostu nie świadczy o tym, że w tym dniu kiedy kontrola była przeprowadzana, te zapisy były. Po drugie tu jest świadek, który potwierdzi, że uniemożliwiał im Pan przeprowadzenie kontroli nie dając dostępu do umów o pracę i innych rzeczy. Jest świadek na sali, który wyjaśni i powie, że te dochodzenie, które było prowadzone w stosunku do Pana, ja byłem osobą wtórną złożenia zażalenia o możliwości popełnienia przestępstwa. Pierwotnie były to nauczycielki, które Pan po prostu zwolnił z pracy i one tam przedstawiają dowody na to, że Pan płacił inaczej niż wykazywał w listach. One tak twierdziły i zeznały pod przysięgą. Jeżeli ma Pan jakieś wątpliwości, to jest tutaj na sali Pan Sułowski, mąż jednej z tych kobiet i Państwo również możecie zapytać. Ma nawet dokumenty.

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – nie wiem co było powodem umorzenia. Ja wiem, że postępowanie w sprawie zostało umorzone i tylko tyle wiem.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – i znowu tutaj wchodzimy w kompetencje organu prowadzącego. Jako organ prowadzący ja mam prawo i obowiązek te rzeczy robić. Jeżeli ludzie do mnie zgłaszają i podają pewne dowody, odrzucenie tych spraw, to ja się narażam na oskarżenie, że nie reaguję na doniesienia o nieprawidłowościach. Jako niefachowiec posługuję się jednostkami fachowymi i dlatego takie doniesienie złożyłem. Poza tym, że Prokurator tę sprawę Panu umorzył, chociaż treść umorzenia i interpretację nie chciałby Pan usłyszeć, bo doskonale ją Pan zna. Nie znaczy, że w zażaleniu nie będzie decyzja inna.

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – organem prowadzącym jestem ja, Pan jest kontrolującym. Między innymi Pan mecenas jako audytor miał być na kontroli, ale okazało się, że nie prawdą jest, że ja nie chcę poddać się czynnościom kontrolnym, tylko było to niezgodne z prawem. A pro po kontroli, to mówiłem, nie udostępniłem akt osobowych.

Skarbnik – Pani Urszula Borkowska – nieprawda.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – to co zostało tu powiedziane w pierwszym punkcie odnośnie tej kontroli.

Skarbnik – Pani Urszula Borkowska – to nie prawda, że żądaliśmy akt osobowych. Prosiliśmy Pana o umowy ze względu na to, że nie mając wglądu do umów nie mogliśmy stwierdzić, jak należało naliczać przede wszystkim składki ZUS, bo jest ważne czy jest człowiek zatrudniony na umowę o pracę czy jest zatrudniony na umowę zlecenie, czy ma umowę stałą. Kwestia naliczania podatku była ważna. Poprosiliśmy Pana o umowy i Pan odpowiedział, że to są akta osobowe Pana i że Pan decyduje. W tym momencie był Pan bardzo zdenerwowany, bo wystąpiło to w momencie kiedy Pan zobaczył, że kolega przeglądał dziennik, gdzie brak było zapisów. To Pana bardzo zdenerwowało i automatycznie wyskoczył Pan z tym, że żadnych akt osobowych Pan nie będzie przedstawiał. To nie jest prawda, bo jesteśmy cała komisja i słyszeliśmy jak Pan to powiedział. Jeśli chodzi o zawiadomienia, gdy Pan nie wpuścił jednostki zewnętrznej kontroli, to nie do końca to jest tak, bo na nas narzucała RIO konieczność przeprowadzenia kontroli. Jak Pan Wójt powiedział, chciał skierować organ zewnętrzny, więc byliśmy zobowiązani poinformować RIO i inne organy, że nie została przeprowadzona kontrola ze względu na to, że Pan nie pozwolił wejść tej jednostce zewnętrznej. Po kontroli należało również powiadomić te instytucje o wynikach kontroli. W związku z tym, że to było takie nagłośnienie nie tylko z naszej strony, ale i z Pana strony. Nie możemy chować głowy w piasek. Niereagowanie na jakiegokolwiek donosy czy interpretacje, że coś się dzieje źle, świadczy o tym, że przyklepujemy i nic z tym nie robimy.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – czy prawdą jest, że po sytuacji kiedy Pan mecenas nie uzyskał pozwolenia na wejście do szkoły na kontrolę, zostały złożone zawiadomienia do RIO, Prokuratury w Ostródzie, do Warmińsko-Mazurskiego Kuratora Oświaty w tej sprawie.

Skarbnik – Pani Urszula Borkowska – do RIO należało dać informację, że kontrola nie została przeprowadzona, ponieważ RIO narzuciła na nas obowiązek przeprowadzenia kontroli, co do pozostałych musiałabym sprawdzić.

Adwokat – Pan Sebastian Bentkowski – nie wpuszczenie jednostki zewnętrznej, to jest opinia RIO na to co Pan Dyrektor się powołuje, a nie jakieś decydujące rozstrzygnięcie. Można się zgodzić, można się nie zgodzić. Na pewno ustawa o systemie oświaty jednoznacznie wskazuje, że to organ przeprowadza kontrolę a kto technicznie to wykonuje, to akurat określiliście pracownicy, a pracownik na umowę śmieciową, to ja taki byłem, na umowę śmieciową, który mógłby przeprowadzić kontrolę. Zawsze można dyskutować, czy to byłoby zasadne skoro wójt nie chciał kontynuować tego sporu przepychanek, wejścia, nie wejścia. Jeżeli miał wątpliwości, to wołał się upewnić wśród innych organów. To nie są organy, których celem jest negatywnie oddziaływać.

Sekretarz – Pan Waldemar Szydlik – ja chciałem zapytać, czy w dniu dzisiejszym te dzienniki z roku 2013 i 2014 wyglądają tak samo jak wyglądały w czasie kontroli?

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – to nie jest przesłuchanie.

Sekretarz – Pan Waldemar Szydlik – ja tylko zadałem pytanie.

Radna – Pani Małgorzata Kamińska – czy w momencie przeprowadzania kontroli przez pracowników Urzędu Gminy w dzienniku były braki?

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – Kuratorium będąc na kontroli nie stwierdziło. Podpisy były więc okey. Jeżeli przyjechała kontrola z Kuratorium i stwierdziła, że nie ma uchybień, to chyba nie ma uchybień.

Radna – Pani Małgorzata Kamińska – uchybienia to są. Brak wpisu tematu do dziennika jest to błąd. W momencie kiedy nie ma wpisu tematu do dziennika, to jest tak, jakby się lekcja nie odbyła.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – nie jest to jednoznaczne brak wpisu, że lekcja się nie odbyła.

Radna – Pani Małgorzata Kamińska – jeżeli ktoś się podpisuje, to musi podpisać się pod czymś.

Radna - Pani Iwona Stanka – Pani na komisji sama powiedziała, że szkoły niepubliczne troszeczkę inaczej prowadzą te dzienniki.

Radna – Pani Małgorzata Kamińska – absolutnie nie powiedziałam, że prowadzą inaczej dzienniki. Ja mówiłam, że w szkołach niepublicznych nauczyciele są zatrudniani inaczej. Jeżeli chodzi o prowadzenie dokumentacji, to jest święty obowiązek, bo musi być realizowana podstawa programowa.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – każda szkoła, która prowadzi proces kształcenia, ten proces kształcenia musi być udokumentowany. Jeżeli jest nieudokumentowane, to dla nas zadanie za które płacimy z pieniędzy publicznych nie zostało wykonane. Podpis pod czymś nie wiadomo o czym świadczy. Mając wszystko w porządku nie bałbym się kontroli, jakakolwiek to by nie była, zewnętrzna, wewnętrzna czy przyjedzie skądś, nie bałbym się takiej kontroli. Ja się z chęcią poddam kontroli, bo to weryfikuje to co robię. Nie boję się tych zaleceń, które wydaje RIO, bo one w pewnym sensie pomagają usunąć nieprawidłowości, które w tym czasie powstały, dlatego ja nie widzę podstaw do stawiania zarzutów i składania skargi na mnie, że naruszyłem prawo. Mnie jako organowi przysługują niektóre przywileje, z których korzystam.

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – Panie mecenasie, czy chciał Pan kontrolę zrobić zgodnie z prawem?

Adwokat – Pan Sebastian Bentkowski – ależ oczywiście.

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – zgodnie z uchwałą rady gminy?

Adwokat – Pan Sebastian Bentkowski – jak najbardziej. Nie jest napisane, że mają to być pracownicy zatrudnieni na umowę o pracę. W związku z tym, że jako audytor realizowałem kontrole w jednostkach niepublicznych, nigdy też się nie spotkałem z takim zarzutem, a zwłaszcza ten który zlecał mi tę kontrolę, że nie może.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – i w uchwale był zapis, że pracownicy urzędu gminy?

Adwokat – Pan Sebastian Bentkowski – ja jako osoba z zewnątrz nie mam obowiązku sprawdzać. Ten kontrolowany nigdy nie zwracał na to uwagi.

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – z mojej wiedzy wynika, że pracownik pracujący na umowę zlecenie, nie jest pracownikiem. Co do Pani Skarbnik, ja mam jeszcze jedno pismo z ZUS, bardzo świeże pismo. ZUS kontrolował i nie stwierdził nieścisłości.

Skarbnik – Pani Urszula Borkowska - czy tak na pewno do końca?

Dyrektor - Pan Arkadiusz Rosa – tak.

Skarbnik – Pani Urszula Borkowska – a co Pan wyrównywał Pani Sułowskiej? Uważa Pan, że Pan tak wszystko naliczał, wyrównywał Pan wynagrodzenie.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – Pan zatrudniał na umowy zlecenia?

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – też.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – dużo?

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – nie pamiętam.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – Pan do GIODO złożył na mnie skargę za naruszenie, ujawnienie Pana konta. Jest konto i to konto prywatne. Przełał Pan

pieniądze zarobione na budynku publicznym na prywatne konto.

Skarbnik – Pani Urszula Borkowska – Szkoła Podstawowa w Dylewie wystawia rachunek firmie prywatnej.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala

Przystępujemy do głosowania

Za zarzutem w pkt 5 polegającym na „Nękanii poprzez powiadomienie innych organów państwowych o rzekomych nieprawidłowościach w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Dylewie” głosowało 8 radnych, 7 radnych było przeciw.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala odczytał projekt uchwały w **sprawie rozpatrzenia skargi Pana Arkadiusza Rosy – Organu Prowadzącego Niepubliczną Szkołę Podstawową w Dylewie na działalność Wójta Gminy Grunwald Pana Henryka Kacprzyka.**

Przystępujemy do głosowania

Rada Gminy w głosowaniu jawnym – 8 głosami za, przy 7 głosach przeciw, wstrzymujących się nie było – podjęła uchwałę Nr XIV/82/2015 w sprawie rozpatrzenia skargi Pana Arkadiusza Rosy – Organu Prowadzącego Niepubliczną Szkołę Podstawową w Dylewie na działalność Wójta Gminy Grunwald Pana Henryka Kacprzyka.

(Uchwała w załączeniu – zał. nr 5).

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala - w kwestii formalnej – Pani Inspektor zwróciła mi uwagę, że nie ma uzasadnienia, to uzasadnienie może być napisane dopiero jak będzie znany wynik głosowania. Nie może być napisane przed decyzją Państwa. Ja to uzasadnienie przygotowuję i do tej uchwały dołączę. Będzie ono w biurze rady i każdy będzie mógł się z tym uzasadnieniem zapoznać i wnieść uwagi do uzasadnienia.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala odczytał projekt uchwały **w sprawie uchylenia uchwały w sprawie zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Grunwald**

Uchwała w sprawie zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Grunwald została podjęta 14 grudnia 2007 roku. W tej uchwale jest załącznik, który określa zasady gospodarowania, ale sama treść uchwały przekazuje kompetencje gospodarowania nieruchomościami prawie w całości w ręce wójta. To dla jasności, przejrzystości życia publicznego, jasności sposobu gospodarowania nieruchomościami jest w moim przekonaniu niewłaściwe. Zacytuję dwa ustępy, które się do tego odnoszą:

„§ 1. 1. Ustala się zasady gospodarki nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Grunwald w brzmieniu określonym w załączniku do uchwały, będącym jej integralną częścią.

2. Z dniem wejścia w życie zasad, o których mowa w ust. 1 nabywanie, zbywanie lub obciążanie nieruchomości oraz ich użyczenie, wydzierżawianie nie wymaga zgody Rady Gminy, z zastrzeżeniem przypadków uwzględnionych w załączniku do niniejszej uchwały.”

Cały czas domagam się tego, żeby życie, decyzje podejmowane w tej gminie odbywały się przynajmniej za wiedzą rady. Do tej pory miałem takie odczucie, że decyzje są podejmowane w zaciszu gabinetu. Rada nie jest o tych decyzjach informowana. Przykładem może być sytuacja z ostatnich tygodni dotycząca pozbawienia kategorii drogi powiatowej - drogi na odcinku Łodwigowo Stębark. Minęło prawie cztery miesiące od kiedy ta sprawa toczy się, bo pierwsze pismo Starosty w sprawie przekazania tej drogi do wójta zostało skierowane 2 lipca. Dzisiaj jest 23 października i mieliśmy do tej pory 3 czy 4 spotkania jako radni, na ten temat nie padło żadne słowo. Chodzi o to, że tą uchwałą Rada Powiatu przekazała gminie ten odcinek drogi od Łodwigowa do Stębarku. Nie poznaliśmy

ani powodu zgody wójta na takie przejęcie ani powodów, dlaczego Starosta chce tę drogę przekazać. Ja mogę ze swojej strony się tylko domyślać, jakie są przesłanki do takich działań. Otóż jeżeli po tej drodze zaczną jeździć TIRy wyładowane piaskiem, to Starosta po roku czasu będzie musiał tę drogę gruntownie remontować. Jeżeli naszym interesem jest przejęcie tej drogi, to ja bym prosił o wykazanie interesu, że to będzie rozwiązanie dla nas korzystne. Druga sprawa dotycząca zasad gospodarowania. Sołtysi niektórych miejscowości otrzymali wykazy dotyczące przedłużenia umów dzierżawy 11 nieruchomości gminy. Ja tą uchwałę przedstawiłem na komisji. Na posiedzeniu komisji padł wniosek, żeby uchwałę przełożyć na kolejne posiedzenie, bo radni nie byli przygotowani. Ja zacytuję fragment protokołu:

„Przewodnicząca Komisji – Pani Małgorzata Kamińska -ja mam propozycję, żebyśmy przesunęli na następną komisję, bo to i tak niewiele zmienia.”

Wójt na to odpowiedział; „deklaruję, że wstrzymam się z wszelkimi dzierżawami, sprzedażami i innymi do czasu podjęcia przez Państwo uchwały.” Taka była deklaracja 29 września tego roku. I oto mamy ten przykład słowności wójta w postaci tego dokumentu, który miał być wywieszony w niektórych sołectwach w sprawie przedłużenia dzierżawy na kolejne lata, dokładnie na 3 lata czyli do końca kadencji. Ci Państwo, którzy tego dokumentu nie widzieli, mogą go zobaczyć na stronie internetowej, ale przytoczę niektóre wielkości rocznego czynszu dzierżawy; 18,- zł za nieruchomość gruntową w miejscowości Grunwald zabudowanej garażem blaszakiem, 11,- zł nieruchomość gruntowa w strefie mieszkalno-usługowej, 18,- zł,-, itd. Jest nawet jedna złotówka za nieruchomość gruntową położoną w strefie mieszkalno-usługowej. Ja powiem szczerze, obawiam się, że wiele rzeczy, do których my nie mamy dostępu, o których nie mamy wiedzy jest robione po to, żeby radni się nie wtrącali, nie zadawali pytań. Na tej sali w czasie tej sesji wójt deklarował jakby chęć współpracy z radą. Obawiam się też innych działań. Otóż wójt przedstawił RIO dokument pod nazwą „Sytuacja finansowa Gminy Grunwald w latach spłaty długu”, głównie zwracam uwagę na dochody ze sprzedaży majątku. W poprzednich latach te dochody wynosiły 145 tys. zł, 138 tys. zł, 150 tys. zł w tym roku, a na kolejne lata planowane są dochody w wysokości 800 tys. zł, przez sześć kolejnych lat, potem 750 tys. i 700 tys. zł. Więc jeżeli rada ma współdecydować w podejmowaniu istotnych dla interesu gminy rzeczy, to wydaje mi się uchylenie tej uchwały jest jak najbardziej zasadne. Bo samo przygotowanie procesu wydzierżawiania, sprzedaży, pozyskiwania nieruchomości niczego nie zmieni. Od tego jest organ wykonawczy gminy, który ten proces będzie realizował. Natomiast ostateczna decyzja zapadnie po odpowiednim umotywowaniu tej potrzeby na posiedzeniu komisji czy na sesji rady gminy. Wszyscy radni a przez to i całe społeczeństwo zostanie o tym poinformowane.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – uchwała Rady Powiatu, co Pan mówi, że ja drogę przejąłem. Lata jeszcze będzie się Pan uczył, jak coś dobrego zrobi dla gminy. Ta uchwała jest mi nawet na rękę. Zbierajcie się co tydzień, co dwa tygodnie, bo trzeba z siedem operacji podpisać, żeby jeden akt notarialny, który w efekcie i tak ja podpisuję. Ustawa o gospodarce gruntami i tak zabezpiecza, jeżeli chodzi o dzierżawy do 3 lat. Rada gminy musi podejmować uchwałę odnośnie każdego punktu wydzierżawienia. Ten wykaz dotyczący iluś punktów wydzierżawienia, gruntów pod garażami, które są po 10 metrów. Tam stoi garaż i tak się tego nikomu nie wydzierżawi. Ta uchwała jest mi na rękę i proszę bardzo niech rada prowadzi całą tę gospodarkę, z tym, że szereg czynności i tak na mnie spada. Na Państwa spadnie podjęcie decyzji. Nie było przypadku, żebym nie czytał na sesji o przetargach. Nawet w przypadku dzierżawy do 3 lat kazałem ogłaszać przetarg, a nie musiałem. Zgadzam się z tym, co powiedział

przewodniczący, ale nie zgadzam się, że na jakąś złą wolę i podejrzenia. Jeżeli ma podejrzenia, to trzeba nagrać i do sądu.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bal – ja wnosilem potrzebę informowania rady o zamiarach, które dotyczą gospodarowania nieruchomościami, bo jak te przykłady z ostatnich tygodni czy miesięcy przytoczyłem, świadczą o tym, że rada jest niepotrzebna do takich decyzji. Podejmuje się jakieś działania a radni mogą usłyszeć albo na własną rękę poszukiwać sobie informacji. W związku z tym taką uchwałę przygotowałem, żebyśmy, tak jak wcześniej powiedziałem współdecydowali, ale mając pełną wiedzę na temat potrzeby i skutków tego, jakie będą po podjęciu takiej decyzji.

Radny – Pan Sławomir Matuszewski – Pan jest w radzie od pięciu lat. Nie pamiętam, która to była kadencja, tamta czy ta już, my mówiliśmy o tych drogach, o tym że Powiat chce przekazać nam drogi. Była mowa o tym na sesji i na komisji. Chodziło o to, że jeżeli będą drogi gminne, będziemy mogli pozyskiwać środki unijne na remonty dróg.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – ja nie mam nic przeciwko temu, żebyśmy mieli drogi gminne, na które będziemy mogli pozyskać środki. Proszę mi uzasadnić, w tej sytuacji, kiedy zwirownia w Ulnowie powstanie, transport żwiru będzie się odbywał drogą polną, do Łodwigowa i dalej drogą asfaltową do Stębarku co po tej drodze zostanie za rok. A na nas spadnie ciężar remontu i utrzymania tej drogi, bo nikt nie pozwoli sobie na to, żeby w okresie, kiedy na Pola Grunwaldu zjedzie tysiące gości, jechać po takiej drodze, jak była do niedawna w Mielnie albo jest od Szczepankowa do Dylewa czy gdziekolwiek indziej. Proszę wczuć się w tą sytuację.

Radny – Pan Sławomir Matuszewski – zgadza się. Przede wszystkim to tutaj takie niedobre prawo, bo każda zwirownia powinna złożyć zabezpieczenie. Powinno być zabezpieczenie i na koniec mamy pieniądze na remont.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk - dzisiaj nikt się nie pyta, przecież jest umowa podpisana, jeżeli chodzi o przedsiębiorstwo, które chce eksploatować Ulnowo, jest umowa podpisana, konkretna umowa, takie są ich obowiązki. Zresztą z każdym eksploatującym kopalnie na naszym terenie, a sami wiecie, że kopalnie muszą być eksploatowane, bo w przypadku, gdy my nie pozwolimy, to Wojewoda za nas przekaże decyzję. Kruszywo, które znajduje się na terenie gminy musi być wydobyte. Trzeba znaleźć jak najmniej uciążliwe dla gminy rozwiązanie. Rozwiązanie znalazłem. Zachowałem się nie fer w stosunku do powiatu, bo najpierw zadeklarowałem a później się z tego wycofałem. Mam umowę podpisaną z Powiatem na wykorzystanie tej drogi do wywozu, żeby uniknąć przejeżdżania koło gimnazjum, naszą drogą zbudowaną. Jest napisane, że wyjeżdżający ma na tej drodze zrobić wjazdy asfaltowe i doprowadzić drogę do użytkowania, ale to wynika z ustawy o samorządzie gminnym, że mieniem gminy gospodaruje wójt. Kompetencje ustawa o gospodarce gruntami podzieliła. Do mnie należy dzierżawa i inne rzeczy i ja będę z tego korzystał. Gdy rada chce zabrać mi kompetencje do sprzedaży gruntów, po to było przekazane, żeby uniknąć częstych spotkań, a jak niektórzy chcą się często spotykać i długo siedzieć, proszę siedzieć. Dla mnie to na rękę, chętnie rezygnuję z tych przywilejów, które mi narzucono siłą. Za dużo było tych konieczności zbierania się. Przygotowałem materiały, co trzeba zrobić, żeby przygotować do sprzedaży. Będziemy się spotykać pięć, sześć razy.

Radny - Dariusz Borkowski – mieszkańcy drogi do Łodwigowa koło „Kopca Jagiełły” sami tę drogę remontowali, a druga sprawa zwirownia Domkowo. Tu mam Pana decyzję podpisaną i jest zapisane, że przez teren niezabudowany a tam dzieje się, ciężko określić co. Budynki stoją 10, 12 metrów od drogi. Dobrosielski dopiero remontował, a już sufity popękały.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – Pan Dobrosielski sam sprzedał kopalnię. Jest kopalnia na którą jest koncesja. Koncesji nie wydaje wójt, tylko wydaje Marszałek Województwa. Opinia moja niekoniecznie musi się liczyć. Może wziąć moją opinię pod uwagę lub nie. Jak jest wydana koncesja, jest prowadzona działalność gospodarcza, nie można ograniczać. Ja wybieram najmniejsze zło, jakie się da. Jeżeli chodzi o kopalnie w Ulnowie, to się wszędzie oparło i o SKO. Jest kopalnia, musi być droga do jej eksploatacji. Pan Dobrosielski był u mnie. Ja czekam, że górnicy wyjdą i powiedzą, że nie kopią węgla, bo nam ściany pękają.

Radny – Pan Adam Butrymowicz – mam pytanie, jeśli ta droga byłaby powiatowa, to kopalnia Ulnowo nie funkcjonowałyby?

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – nie musieliśmy przejąć.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – a przejeźliśmy?

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – absolutnie. To, że Powiat podejmuje jakieś uchwały, to niech podejmuje sobie.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – tu akurat zgodzę się z Panem Wójtem. Ta uchwała obowiązuje od 1 stycznia 2016 roku.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – ona nie obowiązuje nas.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala odczytał Uchwałę Nr X/85/2015 Rady Powiatu w Ostródzie z dnia 16 września 2015 r. w sprawie pozbawienia drogi kategorii drogi powiatowej. Na podstawie art. i itd. § 1. Pozbawia się drogę powiatową Nr 1266 N Samin – Stębark – Łodwigowo na odcinku od m. Stębark do m. Łodwigowo w km od 5+871 – 8+796 kategorii drogi powiatowej. § 2. Położenie i przebieg drogi, o której mowa w § 1, oznaczone jest na mapie stanowiącej załącznik do niniejszej uchwały. § 3. Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Powiatu. § 4. Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Warmińsko-Mazurskiego z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 2016 r.

Uzasadnienie w sprawie pozbawienia kategorii drogi powiatowej Nr 1266 na odcinku Stębark – Łodwigowo. Pozbawienie drogi powiatowej na odcinku Stębark Łodwigowo. Zaliczenie jej do ciągu drogi gminnej zostało podjęte po pisemnej deklaracji Wójta Gminy Grunwald o chęci przejęcia wyżej wymienionego odcinka drogi powiatowej. Ponadto przekazywany odcinek drogi powiatowej zaproponowany przez Wójta Gminy Grunwald jako dojazd do kopalni kruszyw będzie eksploatowany przez pojazdy przewożące kruszywo. Wójt zadeklarował utrzymanie w/w odcinka drogi we właściwym stanie po zaliczeniu go do kategorii drogi gminnej.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – zadeklarowałem się, deklarację wycofałem. Gdybyśmy mieli przejąć tą drogę, to musielibyśmy podjąć uchwałę do końca września, na co mocno naciskali. Takiej uchwały nie podjęliśmy. Uchwała Powiatu jest uchwałą, osiągnąłem cel może w taki troszkę nieprzyzwoity sposób, ale cel osiągnąłem, żeby uniknąć przejeżdżania ciężarówek po drodze w Stębarku. Mam podpisaną na dzisiaj umowę z firmą, która eksploatuje kopalnię w Ulnowie, że doprowadzi drogę do porządku. Drogę muszą zrekonstruować i muszą wszystko zrobić, nie naraziłem gminy na dodatkowe koszty, choć to co mówiłem, kiedyś zastanawialiśmy się nad przejęciem całego trójkąta wokół Pól Grunwaldzkich, żeby te drogi doprowadzić do kultury, ale akurat ta droga moim staraniem została wyremontowana na 600-lecie Bitwy Grunwaldzkiej i osobiście z Marszałkiem zawarłem umowę na pieniądze, przy naszym nielicznym 10% udziałem, ta droga powiatowa została wyremontowana od ronda w Stębarku aż do Logdowa.

Radny Powiatu – Jan Kacprzyk – ten fortel wójta jest dosyć sprytny, może trochę cios poniżej pasa, bo Pani Dyrektor bardzo się cieszyła, że pozbędzie się jednej z dróg, bo jako Powiat mamy najwięcej tych dróg. Przy okazji 600-lecia Bitwy Grunwaldzkiej Zarząd Dróg Wojewódzkich dał 1 mln. Ta droga to była

pierwsza nasza wspólna inwestycja. Ta droga jest wyremontowana i dalej jest własnością Starostwa. Mam nadzieję, że wspólnie z radą gminy da nam się zrobić inne drogi.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – ta sytuacja i zamieszanie jakby potwierdzają moją tezę, że te działania dotyczące gospodarowania nieruchomościami powinny się odbywać przy otwartej kurtynie.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – gdyby Pan o tym wiedział, to byśmy tego nie zrobili, na 100%.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala - oczywiście, że nie i Pan nie musiałby się wycofywać.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk - ja się wycofałem i bardzo sobie to cenię i uważam to za swój sukces, że udało mi się ze Starostwem zagrać.

Radny - Pan Arkadiusz Piasecki – mam pytanie do Pana radnego powiatowego czy powiat zgodziłby się oddać drogę w Kiersztanówku i do Pana Wójta, może byśmy przejęli tę drogę?

Radny Powiatu – Pan Jan Kacprzyk – Starostwo chętnie przekaze.

Radny – Pan Dariusz Borkowski – a Powiat przejmie drogę do Domkowa? Nie bardzo.

Radny – Pan Arkadiusz Piasecki - czy jest szansa, że powiat znalazłby środki i zrobił drogę w Kiersztanówku?

Radny Powiatu – Pan Jan Kacprzyk – wszystko zależy od firmy Strabag, ile uda się uzyskać destruktu. Pani Ostrowska prowadzi rozmowy.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – jest sprawa tego rodzaju, że ze Strabagiem ja rozmawiam mocno, nawet jest projekt porozumienia podpisany. Oczywiście ja rozmawiam, bo jest podział kompetencji i podział na organy, jest organ wykonawczy czyli wójt gminy, który ma kompetencje i organ uchwałodawczy, którym jest rada. Proszę nie rozliczać mnie z takich rzeczy, które w efekcie prowadzą do dobrych działań dla gminy.

Innych uwag nie zgłoszono.

Rada Gminy w głosowaniu jawnym – 9 głosami za, przy 2 głosach przeciw (radna Wioletta Sawicka, radny Sławomir Matuszewski), przy 4 głosach wstrzymujących (radna Joanna Leszczyńska, Alina Szymańska, radny Adam Królikowski, Stanisław Zaboroś.) – podjęła uchwałę Nr XIV/83/2015 w sprawie uchylenia uchwały w sprawie zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Grunwald.

(Uchwała w załączeniu – zał. nr 6).

Ad pkt 7. Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – ponieważ Pana Wójta nie ma, a ja mam kilka interpelacji, które złożyłem, to jak nie ma adresata, to odłożę te interpelacje na kolejną sesję.

Ad pkt 8. Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – Na posiedzeniu komisji i dzisiaj tutaj przy rozpatrywaniu skargi w którymś momencie usłyszeliśmy, że Wojewoda uchylił uchwałę dotyczącą statutów a statutu Mielna w szczególności. W Dzienniku Urzędowym Województwa Warmińsko-Mazurskiego z 19 października jest uchwała, wszystkie statuty są zamieszczone, 20 sołectw ma statuty. W tej uchwale, oczywiście Wojewoda miał takie prawo - zakwestionował kilka zapisów. Pozwoliłem sobie wydrukować, bo na komisji padło takie stwierdzenie, odnośnie statutu Mielna, że „napisano tam tyle bzdur, że w całej gminie nikt większych bzdur nie napisał”. Statut, którego byłem współautorem, na stronie pierwszej dwa podpunkty skreślone, na 4 stronie drugiej 2 punkty skreślone, na ostatniej stronie dwa punkty skreślone. To jest tyle bzdur o których wspominał wójt, to nie miało na celu nic wspólnego z przekazywaniem

prawdziwej informacji tylko miało na celu zdyskredytowanie mnie czy też współautorów tego projektu.

Inspektor – Bronisława Warmińska – do pozostałych statutów zarzutów nie ma, tylko do załącznika nr 13.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – ale skoro statut Mielna jest zamieszczony na stronie, to jest obowiązujący.

Inspektor – Bronisława Warmińska – oczywiście.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – proponuję, żeby te dwa punkty wykreślić we wszystkich statutach i chociaż po 1 egzemplarzu przekazać sołtysom.

Wpłynęła informacja z Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego dotycząca oświadczeń majątkowych przewodniczącego rady i wójta. W informacji jest taki zapis; 'W stosunku do przewodniczącego rady w części A nie określono sprawowanej funkcji – to jest przewodniczący rady, w punkcie 10 nie podano z jakim zdarzeniem zaciągnięto pożyczkę. Oświadczenie majątkowe Henryka Kacprzyka – w punkcie 2 ust. 2 do wypełnienia rubryk zastosowano kreski zamiast wpisać - nie dotyczy, w części B 1 nie wpisano adresu nieruchomości wymienionych w części A. pkt 2.1.

Radna – Pani Joanna Leszczyńska – odnośnie pojawienia się informacji dotyczących mojej osoby na portalu społecznościowym prowadzonym przez Pana Arkadiusza Rosę oraz w „Boleściach Grunwaldzkich” -”otóż nowa Pani Radna pozostająca bez pracy wkrótce po wyborze na radną otrzymała staż w gminnej bibliotece. „Panie Arku proszę powiedzieć, skąd ma Pan takie informacje, jeżeli to jest bzdura. Jeżeli Pan coś pisze, to proszę to pisać zgodnie z tym co jest. Staż miałam w GOK i ten staż był od 1 listopada, więc ja już pracowałam, zanim wybory były, a po drugie, że jestem na pracach interwencyjnych, to mam do tego prawo. Nie jestem przyjęta przez wójta tylko przez Panią Kierownik Biblioteki. Pisze Pan czy ludzie chcieli takich zmian, myślę, że trzeba by się ludzi zapytać. Jakbym przyprowadziła grono, które na mnie głosowało, to by powiedzieli, że wybrali dobrą osobę. Każdy może się do mnie zwrócić, nigdy nikomu nic nie odmówiłam. Zawsze każdy może na mnie liczyć. Pisze Pan, że tylko podnoszę rękę. Ja podnoszę rękę nie dlatego, że wójt, tylko dlatego, że ja tak uważam, że tak będzie dla dobra gminy.

Panie Przewodniczący jeżeli Pan będzie miał jakiegokolwiek pytania gdzie ja pracuję, to myślę, że ma Pan numer telefonu i może do mnie zadzwonić, ja Panu chętnie odpowiem. Najpierw jest telefon a później ukazują się bzdury. Ja żądam od Pana, Panie Arkadiuszu, żeby było sprostowanie.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – Pani radna ja zasięgam informacji tam, gdzie uważam, że te informacje są prawdziwe. Miałem telefon do Pani Grabowskiej i zadzwoniłem do Pani Grabowskiej, gdybym miał pod ręką telefon do Pani, zadzwoniłbym do Pani.

Radny – Pan Sławomir Matuszewski – ja w tej samej sprawie, bo wydawanie dzienników i czasopism wymaga rejestracji w Sądzie Wojewódzkim, czy te czasopismo czy dziennik jest zarejestrowane w Sądzie Wojewódzkim?

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – to nie jest dziennik ani czasopismo.

Radny – Pan Sławomir Matuszewski - a co to jest, jest wydawane cyklicznie i chyba już szósty numer się ukazał?

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – to jest ulotka.

Radny – Pan Sławomir Matuszewski – szósty numer ulotki, ulotka to chyba jednorazowo.

Radna – Pani Iwona Stanka – ja mam takie pytanie, ale są sołtysi, niech usłyszają „I ten komitet, który stworzył Pan Bala to był wręcz śmieszny, jak Pan sam tam wie. Tam były osoby, które po 1 głosie zdobyły i po to tylko, żeby się ktokolwiek zgodził.” Mam nadzieję, że to się okaże, że to jest nieprawda.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – Pani Iwono ja odpowiem Pani tak, w moim Komitecie rzeczywiście była jedna osoba, która uzyskała jeden głos. Mówiąc o poziomie, ja uważam, że od poziomu mówcy zależy, co zostanie powiedziane.

Sekretarz – Pan Waldemar Szydlik – ja uważam, że najpierw trzeba wyjaśnić, czy tak naprawdę było.

Radny – Pan Adam Butrymowicz – a reszta zagadnień w tym Pana piśmie jest prawdziwa, czy tak jak mówiła Pani Leszczyńska. Czy to jest wszystko autentyczne czy jak Pani Leszczyńska mówi, że jest nieprawda.

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – Pani Leszczyńska wie jak było.

Radna – Pani Joanna Leszczyńska - ale Pan napisał, że zostałam radną, żeby pracować w gminnej bibliotece. Ja już pracowałam i nie potrzebowałam tego, żeby zostać radną, żeby mieć pracę. Od czerwca zaczęłam praktyki a staż miałam od 1 listopada.

Sekretarz – Pan Waldemar Szydlik – za chwilę zaczniemy analizować całą gazetę, chyba nie ma sensu.

Radny – Pan Adam Butrymowicz – ja dążę do tego, żeby nie pisać w tym czasopiśmie bzdur.

Sołtys Grunwaldu – Pan Rydiger Kupisz – ja ostatnio poruszałem na sesji, odnośnie podwyżek diet dla sołtysów, zostaliśmy postawieni w śmiesznej sytuacji, dostaliśmy po te śmieszne 50,- zł a w tej chwili każdy z sołtysów musi przyjechać, żeby odebrać pieniądze jeszcze raz. Nie ma radnego Królikowskiego, który powiedział, że radni są dwa razy, my też będziemy dwa razy. Radni przyznali sobie po 500,- zł. Ja ostatnio mówiłem, żeby docenić sołtysów, bo oni nie tylko, że przyjeżdżają na sesję, ale jak jeszcze Pan doskonale wie przygotowali i to jak Pan stwierdził, było zgłoszonych 12 projektów, że to jest dobre, a to telefonuje. Kiedyś sołtysi mieli abonament, a teraz zabrano, czy światło czy odśnieżanie, za każdym razem do sołtysa.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – ja mam pytanie do Pana, z czego wynika to, że będzie Pan musiał dwa razy przyjechać?

Sołtys Grunwaldu – Pan Rydiger Kupisz – ja nie mówię o sobie, ale większość sołtysów.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – może to jest i argument, ja rozumiem, że pieniądze są potrzebne natychmiast albo jeszcze szybciej, jeżeli jest taka możliwość. Proszę mi powiedzieć, kto z sołtysów nie przejeżdża ani razu przez miejscowość Gierzwałd w ciągu dnia roboczego Urzędu Gminy. W każdym momencie można do tego urzędu podjechać. Nie trzeba jechać specjalnie po te 150,- zł.

Sekretarz – Pan Waldemar Szydlik – ja chciałem zauważyć, że jak były rano sesje, to nam szybciej schodziły, po południu jakoś tak dłużej.

Ad pkt 9. Wobec zrealizowania porządku obrad, Przewodniczący Rady Gminy zamknął XIV sesję Rady Gminy.

Protokołowała

Przewodniczący Rady Gminy

Bronisława Warmińska

Ryszard Bala